BIBLIOTEKA
TOWARZYSTWA ŁĄCZNOŚCI
z POLONIA ZAGRANICZNĄ
„POLONIA"

POGODA

Dziś będzie pochmurno i łagodnie, przelotne burze z deszczem. Temperatura do 67 stopni. Wieczorem deszcz, poczem będzie częściowo pochmurnie, temperatura 56 stopni.

W środę będzie częściowo pochmurnie, sporadyczne deszcze. Temperatura 68-70 stopni.

Możliwość opadów dziś 70 procent, w nocy 50 procent, w środę 30 procent.

Wschód: 6:19. Zachód: — 4:49.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE – MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 29 października — Abrahama, Narcyza, Euzebii.

Jutro — środa, dnia 30 października — Alfonsa, Edmunda.

Pojutrze — czwartek, dnia 31 października — Dzień Wilkołaków, Antoniego, Lucilli.

No. 254 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL. Wtorek, 29-go Października (Tuesday, October 29), 1974 Telephone BRunswick 8-8700 20¢

NIXON PODDAŁ SIĘ DZISIAJ OPERACJI

Państwo Arabskie w Palestynie

Dla Usunięcia Skrzepów Krwi w Nodze

Obawy o Życie Byłego Prezydenta

Long Beach, Calif. (UPI)— Lekarze byłego prezydenta Richarda Nixona, postanowili dzisiaj rano przeprowadzić nagłą operację dla usunięcia skrzepów krwi z lewej nogi pacjenta, które zagrażają jego życiu. Operacja została przeprowadzona o godzinie 7:30 dzisiaj rano (czas chicagoski). Dr. John Lungren, lekarz Nixona, przed operacją ostrzegał, że istniało większe ryzyko aniżeli normalnie w przeprowadzeniu operacji, ponieważ krew Nixona na skutek zażywanych przez niego lekarstw jest zbytnio rozcieńczona.

Skrzepy

Po przeprowadzeniu gruntownych badań pacjenta, lekarze stwierdzili, że żyły lewej nogi są kompletnie zablokowane skrzepami krwi, wywołując silne bóle. Znaleziono także większy skrzep krwi w żyle wiodącej do serca jak i w lewym boku Nixona. W wypadku oderwania się skrzepu krwi w żyle wiodącej do serca, Nixonowi groziłaby niechybna śmierć.

Nixon przyjął zalecenia lekarzy i zgodził się na operację, a następnie zadzwonił do żony i córek Tricia Cox i Julie Eisenhower. Żona Nixona,

(Dokończenie na str. 6-ej)

Popularność Rockefellera Spadła o 11%

New York. (UPI) — Tygodnik "Newsweek" zaangażował agencję "Gallupa" i "Harrisa" dla przeprowadzenia ankiety w sprawie zatwierdzenia nominacji Nelsona Rockefellera na urząd wiceprezydenta Stanów Zjed.

Przeprowadzone wśród 553 osób ankiety wykazały, że poparcie dla zatwierdzenia nominacji Rockefellera spadło o 11 procent w przeciągu jednego miesiąca. Większość tych, którzy sprzeciwiali się zatwierdzeniu nominacji Rockefellera twierdziło, że nie pochwalają hojnych darów i pożyczek udzielanych przez Rockefellera swym asystentom dla spraw politycznych. Ankieta "Gallupa" wykazała, że 44 procent popierało zatwierdzenie Rockefellera, gdy 38 procent sprzeciwiało się temu. W ankiecie "Harrisa" 47 procent osób popierało zatwierdzenie, gdy 40 procent sprzeciwiało się temu.

Katolik Na Synodzie Anglikańskim

Londyn. (DP) — Po raz pierwszy w historii Kościoła Anglikańskiego na jego Synodzie Generalnym w listopadzie br. będzie obecny zaproszony jako gość biskup katolicki, który przemówi na temat postępów zbliżenia ekumenicznego między Kościołami chrześcijańskimi.

Gościem tym będzie biskup dr Alan Clark, sufragan z Northampton, który jest współprzewodniczącym Międzynarodowej Komisji Anglikanów i Katolików, działającej od 1970.

Wielką zasługę w osiągnięciu współpracy między Kościołem i Anglikanami poniósł ustępujący prymas, arcybiskup Canterbury, dr Michael Ramsey, który po raz ostatni przewodniczy na Synodzie. W 1966 nastąpiło historyczne spotkanie arcybiskupa z Ojcem Św. Pawłem VI w Watykanie.

"Chappaquidick Fatalnym Błędem" — Sen. Kennedy

Boston, Mass. (UPI) — Sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) w wywiadzie udzielonym reporterowi dziennika "Boston Globe" przyznaje że nie powiadomienie policji natychmiast o incydencie jaki miał miejsce w lecie, 1969 roku, gdy samochód jego zjechał z drogi i wpadł do stawu na wyspie Chappaquidick, a w którym to wypadku utonęła sekretarka Mary Jo Kopechne, "był niczym nieusprawiedliwionym, niepoczytalnym i fatalnym błędem". Kennedy zaprzecza jednak że tak on jak i Kopechne znajdowali się pod wpływem alkoholu, albo też że jechali na plażę a nie do przystani promu który miał ich zawieźć do Edgarton. Kennedy także zaprzecza kursującym pogłoskom że prosił swego kuzyna, Joseph Gargan, ażeby przyjął na siebie odpowiedzialność za ten wypadek.

Kennedy, w wywiadzie jaki ukazał się w ub. niedzielę, powiada że orzeczenie sędziego James A. Boyle, w dn. 25 lipca, 1969 roku, że jego nieostrożna jazda była przyczyną wypadku i śmierci Kopechne, jest mylne — gdyż eksperci którzy przeprowadzili śledztwo tego wypadku, orzekli że nawet przy bardzo wolnej i ostrożnej jeździe, nie mógł zatrzymać samochodu na skutek złej widoczności w ciemnościach nocy, jak i wąskiego przejazdu.

Kennedy także zaprzeczył pogłoskom że względy polityczne wpłynęły na jego decyzję powiadomienia policji o wypadku w następny dzień rano po wypadku, zamiast natychmiast tej samej nocy. Kennedy twierdzi że wkrótce po wypadku przepłynął 500 stóp szerokości kanał dzielący wyspę od Edgarton i omal nie utonął, wobec czego był tak wyczerpany, że dopiero nad ranem odzyskał na tyle sił ażeby zgłosić się osobiście na policję dla zdania raportu z wypadku.

20 Rannych Po Przejściu Tornado

Holly Springs, La. (UPI) — Po opadnięciu dwóch trąb powietrznych dzisiaj w nocy w miejscowości Holly Springs, oraz w Vernon Parish, dwadzieścia osób odniosło okaleczenia. Tornada wyrządziły znaczne szkody w zabudowaniach. W Cameron zanotowano wiatry o sile 80 mil na godzinę, a w Shreveport, wiatry o napięciu 55 mil na godzinę.

Niezależne Od Jordanii

Decyzję Podjęto Na Konferencji Krajów Arabskich

Rabat, Maroko (UPI) — W poniedziałek została zakończona tutaj czterodniowa konferencja na szczycie przedstawicieli państw arabskich. Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów politycznych szczytówkę zakończono harmonijnym akordem jakim było wyrażenie jednomyślnie zgody na utworzenie oddzielnego państwa palestyńskiego, po odzyskaniu jordańskich terenów zajętych przez Izrael. Obradujący tutaj prezydenci, królowie i szejkowie przez 3 dni nie mogli osiągnąć porozumienia w kwestii Palestyny i palestyńskich uchodźców, głównie ze względu na opozycję króla Jordanii Husseina, który nie chciał zrezygnować z terenów na zachodnim brzegu rzeki Jordan.

Zbliżone źródła polityczne w Rabacie twierdzą, iż Hussein zgodził się ostatecznie na utworzenie nowego państwa arabskiego na byłych terenach jordańskich pod naciskiem ze strony prezydenta Egiptu Anwar Sadata, prezydenta Syrii Hafez Assada oraz króla Arabii Saudyjskiej Faisała.

Stworzeniem administracji niezależnego kraju Palestyńczyków ma zająć się organizacja Wyzwolenia Palestyny (PLO) ze swoim przywódcą Yasser Arafat'em na czele.

Sayed Nofal, asystent generalnego sekretarza Arabskiej

(Dokończenie na str. 6-ej)

Dramatyczne Zeznania Szpiega Hunta

Washington (UPI). Podczas toczącej się przed sędzią federalnym Johnem Sirica rozprawy, wytoczonej pięciu najbliższym współpracownikom Nixona, oskarżonych o zatuszowanie afery Watergate — w poniedziałek nastąpiły wielce dramatyczne chwile w zaznaniach E. Howard Hunta, zawodowego szpiega i jednego z włamywaczy do kwatery demokratycznej w gmachu Watergate.

Hunt, jako świadek prokuratury ,stwierdził że dwanaście razy składał fałszywe zeznania przed Federalną Ławą Przysięgłych, ale teraz postanowił mówić prawdę "gdyż oskarżeni nie zasłużyli sobie na moją lojalność". Hunt zdał relację z planów przygotowawczych włamania do Watergate, przeprowadzenia takowego a następnie próby zatuszowania tej afery. Hunt mówił o tragicznej śmierci jego żony, Dorothy, która także wmieszana była w próbę zatuszowania afery Watergate, a która została zabita w dn. 8go grudnia 1972 roku w rozbiciu się samolotu na lotnisku Midway w Chicago. W zeznaniach swych Hunt stwierdził, że po zapoznaniu się z tekstem rozmów podchwyconych na taśmach w Białym Domu, zdał sobie sprawę z tego, "że ci ludzie nie są godni mojej dalszej lojalności". Postanowiłem wobec tego—powiedział Hunt —mówić prawdę, gdyż nawet moje dzieci nie wierzyły w prawdę moich poprzednich zeznań.

Hunt, który przez 19 lat pracował jako szpieg dla Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) przyznał się w sądzie do przygotowania planu włamania do biura lekarza Daniela Ellsberga w r. 1971, jak i do włamania w gmachu Watergate w roku 1972.

Lekarstwo Gorsze Od Choroby

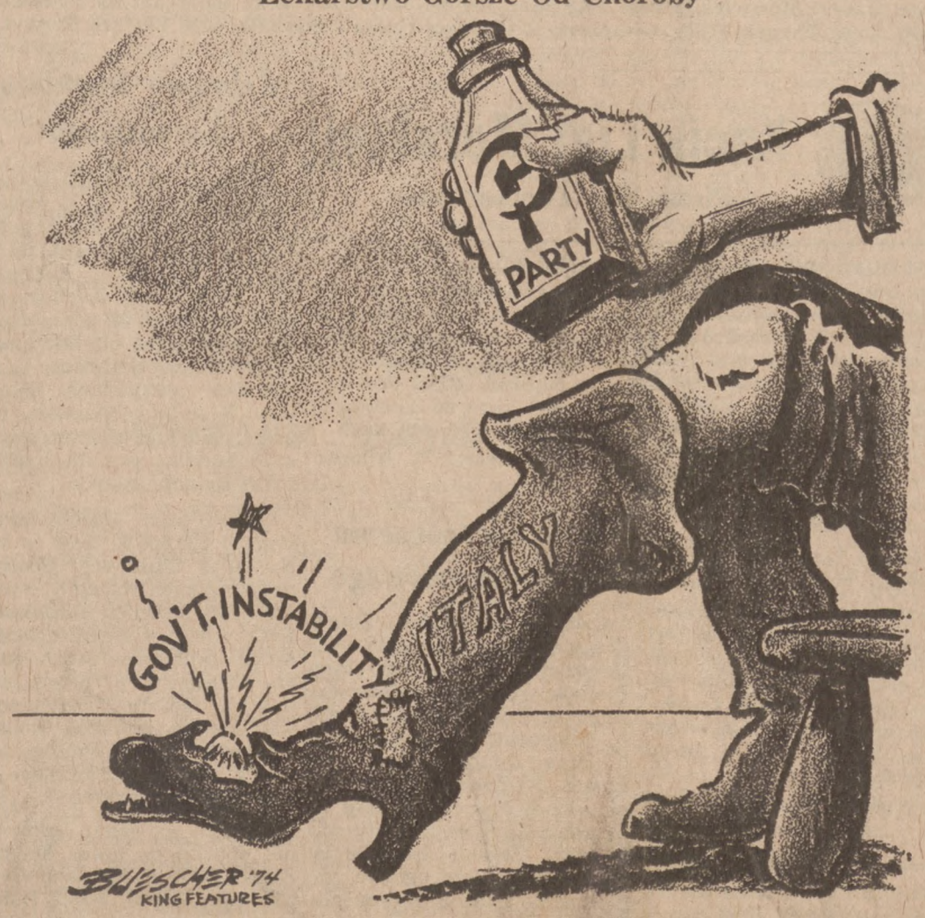

Schmidt Przybył Do Moskwy

Moskwa. (UPI) — Kanclerz zachodnio - niemiecki Helmut Schmidt przybył wczoraj z oficjalną wizytą do Moskwy na trzydniowe rozmowy z przywódcami na Kremlu. Na lotnisku "Wnukowo" Schmidta witał Leonid Breżniew, I sekretarz partii komunistycznej, premier Aleksy Kosygin oraz inni przedstawiciele sowieckiego rządu. Nad lotniskiem powiewały flagi NRF i ZSRR. Umieszczono także transparenty w dwóch językach: "Witamy Panie Kanclerzu".

Dzisiaj rozpoczęto na Kremlu oficjalne rozmowy. W Niemczech Zachodnich mówi się, iż Schmidt jest gotów na długoterminowe porozumienie ekonomiczne z Sowietami, jeżeli Kreml zgodzi się na zaprzestanie "dyskryminacji sowieckiej" wobec Berlina Zachodniego. Sowieci stoją na stanowisku, iż Berlin Zachodni jest całkowicie niezależny od rządu w Bonn, a zatem leży poza zakresem kompetencji Schmidta aby ten mógł prowadzić negocjacje na ten temat.

Na przyjęciu dla kanclerza i towarzyszących mu osobistości Breżniew ponownie podkreślił, iż dyskutowanie kwestii Berlina Zachodniego byłoby krokiem wstecz, a nie naprzód w stosunkach między dwoma krajami. Szef sowieckiego rządu dodał, iż w obecnych warunkach "nie można byłoby osiągnąć lepszego porozumienia". Wypowiedź ta najwyraźniej odnosiła się do 4-stronnego porozumienia alianckiego odnośnie Berlina Zachodniego. Breżniew dodał jednak z optymizmem, iż obydwa kraje są dopiero "na początku drogi" do rozszerzenia wzajemnych kontaktów i porozumienia.

Ostatni Tydzień

Spokane, Washington (UPI) — Zarząd światowej wystawy "Expo-74" ma nadzieję — że w ostatnim tygodniu wystawy, pokryje wszystkie wydatki, a możliwe — że wystawa przyniesie skromny dochód. Do niedzieli — 4,976,424 osób zwiedziło wystawę.

Kissinger z Wizytą w Indiach

New Delhi (UPI) — Sekretarz Stanu Henry Kissinger spotkał się wczoraj z premierem Indii, Indirą Gandhi. Po godzinnej rozmowie oboje wyrazili zadowolenie i oświadczyli reporterom, iż stosunki między dwoma krajami "są dobre i ulegają dalszej poprawie".

Spotkanie to, stwierdzają lokalne źródła dyplomatyczne, było żywym kontrastem do poprzedniego, które odbyło się w 1971 roku, na tuż przed wybuchem wojny Indii z Pakistanem. Wymiana zdań trwała wówczas w napiętej atmosferze i przy podniesionych głosach w obecności dziennikarzy. W trakcie działań wojennych wówczas Stany Zjednoczone popierały dyplomatycznie Pakistan.

Teraźniejsza wizyta nic zapowiadała się również najlepiej, kiedy w przeddzień przylotu H. Kissingera Mrs. Gandhi w swoim przemówieniu zarzuciła rządowi amerykańskiemu ignorancję i lekceważenie jej kraju.

Przed spotkaniem z premierem Gandhi, Kissinger odbył rozmowy z indyjskim ministrem spraw zagranicznych Y. B. Chavan. Rozmowy te Kissinger określił później jako "wysoce zadowalające".

Dzisiaj Walka Foreman–Ali

Kinshasa, Zaire (ST) — Dzisiaj w dawnym Kongo Belgijskim, obecnie Zaire, odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo świata wszech wag. Tytułu będzie bronił obecny mistrz, George Foreman, lat 25. Jego oponentem jest 32-letni były mistrz świata Muhammad Ali (dawniej Cassius Clay). Walka ma trwać 15 rund, zakładając, że nie nastąpi wcześniej KO lub TKO któregoś z bokserów. Mecz rozpocznie się o godzinie 4 rano w środę czasu lokalnego, t. zn. dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem czasu chicagoskiego.

Prezydent Podpisał 22 Ustaw

Washington (UPI). Prezydent Ford podpisał wczoraj 22 z 36 ustaw uchwalonych przez Kongres przed odroczeniem się na wakacje kampanijne w dn. 18 października.

Wśród podpisanych przez prezydenta ustaw, znajduje się ustawa, która daje Kongresowi kontrolę nad przekazaniem nuklearnych środków państwom zagranicznym; wprowadza doświadczalny program energii słonecznej jak i zakańcza zobowiązania Stanów Zjednoczonych zapewnienia ochrony Tajwanu. Ostatnia ustawa pozbawia prezydenta władzy użycia wojsk amerykańskich dla ochrony Tajwanu i wysp Pescadores, znajdujących się blisko wybrzeży Czerwonych Chin. Pomoc militarna Stan. Zjedn, dla Tajwanu została przerwana w roku 1973, a pomoc gospodarcza na skutek wielkiego rozwoju przemysłu na wyspie została zakończona w roku 1965. Stany Zjednoczone utrzymują swą ambasadę w stolicy Tajwanu, Taipei, oraz utrzymywać będą dalej stosunki dyplomatyczne, jak i pewne zobowiązania militarne będą uwzględnione. Na wyspie Tajwanu, 4,000 żołnierzy amerykańskich pełni obecnie służbę.

Wśród podpisanych wczoraj przez prezydenta ustaw, przeznaczono $14 milionów na koszta administracyjne "U.S. Railway Association"; $12.9 milionów na budowę ośrodka turystycznego w Washingtonie; $1.3 miliona na koszta administracyjne federalnego biura parków narodowych; $18.7 milionów na kupno terenów przeznaczonych dla parków narodowych; $239.5 dla amerykańskiej agencji informacyjnej; $741.9 milionów na koszta administracyjne Dept. Stanu i inne.

Fortuna Premiera

Tokio (UPI) — Premier japoński Kakuei Tanaka został oskarżony, że w czasie inflacji, dławiącej cały kraj, dorobił się astronomicznej fortuny.

Ford Przyrzeka Pomóc Weteranom

Washington (UPI). Prezydent Ford podczas uroczystości "Dnia Weterana" na cmentarzu narodowym Arlington, przyrzekł wczoraj weteranom wojny wietnamskiej, że do dn. 1 lipca postara się o posady rządowe dla 70,000 weteranów, jak i o lepsze warunki i opiekę lekarską w szpitalach wojskowych.

Prezydent po złożeniu wieńca na grobach Nieznanych Żołnierzy, nazwał weteranów wojny wietnamskiej "cichymi bohaterami ich pokolenia, ponieważ ci którzy uchylili się od spełnienia swego obowiązku obywatelskiego, przez długie lata monopolizowali nagłówki w prasie i zniekształcili "image" ich pokolenia. Ogół zapomniał o weteranach wojny wietnamskiej, którzy z poświęceniem życia i mienia spełnili godnie swój obowiązek wobec kraju" — powiedział prezydent.

Ford wyraził nadzieję, że prywatny przemysł znajdzie zatrudnienie dla przeszło 200 tysięcy bezrobotnych weteranów, włączając 7,500 kalek weteranów.

Biuro statystyczne Dept. Pracy podaje, że około 340 tysięcy weteranów wojny wietnamskiej znajdowało się na liście bezrobotnych z końcem września br.

Sen. Muskie Odpowiada Prezydentowi

Bath, Maine (UPI) — Sen. Edmund S. Muskie (D-Maine) zarzucił prezydentowi Fordowi, że posunął się za daleko, składając winę za inflację na Demokratów. Muskie, przemawiając na przyjęciu demokratycznym, powiedział, że "prezydent Ford w prowadzonej przez niego kampanii na rzecz republikańskich kandydatów, podniósł widmo "prawodawczej dyktatury" — zapominając o tym, że kontrolowany przez Demokratów Kongres tylko siedem razy zdołał obalić weto dwóch republikańskich prezydentów— Eisenhowera i Nixona — z 224 uchwalonych przez Kongres ustaw.

Zderzenie w Locie

Tokio. (UPI) — Dwa myśliwce F104J, należące do lotnictwa Japońskiej Samoobrony, zderzyły się w locie nad morzem Japońskim. Pilot jednego myśliwca zdołał wyskoczyć na spadochronie i został wydobyty z morza przez jednostki floty, drugi natomiast zaginął.

Wszczęto Rozmowy z Kidnaperami

Haga, Holandia (UPI) — Władze holenderskie po raz pierwszy rozpoczęły pertraktacje z czterema uzbrojonymi więźniami, którzy trzymali 22 zakładników w więzieniu Scheveningen, oświadczył rzecznik ministerstwa sprawiedliwości.

Więźniowie, dwaj Arabowie i dwaj Holendrzy, sterroryzowali zakładników podczas mszy w rzymsko-katolickiej kaplicy więziennej w sobotę. Od tamtej pory 6 zakładników zostało przez nich zwolnionych. Przestępcy żądali aby władze zwolniły piątego więźnia i zezwoliły mu na dołączenie do nich. Rząd holenderski stwierdził, iż negocjacje nie mogą się rozpocząć dopóki terroryści nie zwolnią przynajmniej wszystkich dzieci oraz kobiet. Dzieci zwolniono natomiast trzy kobiety nadal znajdują się wśród zakładników.

Kidnaperzy jak na razie nie wysunęli żadnych konkretnych żądań. Władze holenderskie przygotowane są, iż pertraktacje z przestępcami mogą trwać jeszcze "długi czas."

Rekordowe Dochody Firm Naftowych

New York (UPI)— Wielkie firmy naftowe w pierwszych dziewięciu miesiącach roku 1974 miały rekordowe dochody, jak wykazują ostatnio wydane raporty.

Dochody firmy "Skelly Oil Co." z Tulsa, Okla. wzrosły o 186 procent w porównaniu do dochodów za ten sam okres ub. roku — gdyż podskoczyły z $457 do $703 milionów.

Dochody firmy "Atlantic Richfield Co." wzrosły do pięciu bilionów, w porównaniu do $3.2 bilionów z ub. roku. "Texaco Inc." miała dochody w sumie $1.428 biliona w porównaniu do $838.9 milionów w ub. roku. Firma "Marathon Oil Co." wykazała się 78 procentowym wzrostem dochodów, gdy ogólny dochód wyniósł $2.345 bilionów, w porównaniu do $1.3 bilionów ub. roku.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP Obchodzi 35-Lecie Istnienia

Towarzystwo Wierność Gr. 2927 ZNP będzie obchodzić uroczyście 35-letnią rocznicę swego istnienia w sobotę, dnia 2-go listopada br.

Z racji tego Obchodu, Towarzystwo Wierność urządza Bankiet Jubileuszowy, który odbędzie się w sali Columbia, pnr 4800 W. 48-ma ulica, o godzinie 6-ej wieczorem.

Głównym Mówcą uroczystości będzie nowy wiceprezes ZNP Józef Gajda, który łaskawie przyjął zaproszenie od naszej Grupy.

W części artystycznej uroczystości młodziutka Wandzia Walczak wygłosi deklamację, zaś zespół taneczny ze szkółki sobotniej Gminy 39 ZNP zademonstruje kilka polskich tańców narodowych.

Po smacznym obiedzie i krótkim programie odbędzie się zabawa taneczna — przy dźwiękach znanej orkiestry "Polkatones".

Zapraszamy naszych członków oraz przyjaciół do wzięcia udziału w tej pięknej uroczystości. Po rezerwacje należy dzwonić do przewodniczącego imprezy, S. Winieckiego, na telefon 636-3885.

Melania Winiecka, — dyr. ZNP, prezeska grupy; M. Pawlikowska, sekr. prot.

Z Posiedzenia Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII-go ZNP, odbyło się w środę, dnia 23 października, w sali Plac. 2-ej SWAP, pnr. 4800 So. Wood ulica.

Posiedzenie zagaiła Komisarka H. Orawiec o godz. 7.10 wieczorem, w obecności Pań Delegatek z następujących Gmin 23, 39, 79, 80, 123 i 143-cia, — oraz z Grup: 887, 962, 1178 i 2326 Z.N.P.

Przez powstanie i modlitwę uczczono pamięć zmarłych m. inn. śp. Stanisława Pogwist, dzielnego organizatora i sekr. fin. Grupy 2246 ZNP, — a także odmówiono modły za chorych m. in. za p. Jana Gajdę, ojca wiceprezesa ZNP i Del. Marię Górską, która ponownie była zabraną do szpitala.

W toku posiedzenia na salę przybył Komisarz T. Paczyński, który udzielił informacji odnośnie Rewii Młodzieżowej Okręgu 12-go ZNP, która odbędzie się w sali Paradise Hall pnr. 1758 W. 48-ma ulica, w niedzielę, 1-go grudnia, o godz. 1ej po południu. Pani G. Gajda jest Przewodniczącą całości programu.

Pani G. Gajda podała szkic programu jaki będzie opracowany z Nauczycielkami szkółek, które będą brały udział w Rewii.

Komisarz Paczyński ogłosił, że Walne Zebranie Korporacji Damu Młodzież. Okr. 12-go ZNP, odbędzie się w niedzielę, 17 listopada w sali Sikory pnr. 4758 S. Marshfield Ave., o godz. 1-ej po południu. Komisarka Orawiec zaznaczyła, że nie będzie mogła być obecną, gdyż w tym dniu jej Grupa ma Social i ona jest przewodniczącą tej imprezy. Dalej Komisarz zapraszał Panie Wydziałowe na Sejmik Okr. 12-go ZNP, na 25-go października w sali Karlov.

Sekretarka M. Szeląg, odczytała protokół i korespondencje, poczem nastąpiły sprawozdania.

Sprawozdania Urzędniczek

Wyczerpujące sprawozdanie zdała Kom. H. Orawiec, przyjęte z uznaniem. Dalej sprawozdania zdały — wiceprez. G. Gajda; sekr. M. L. Szeląg i skarbniczka Z. Witkowska, które zostały przyjęte.

Przew. Imprez pani G. Gajda złożyła podziękowanie za pomoc w dniu Sejmiku oraz za sprzedaż książeczek losowych, dzięki tej współpracy uzyskano duży sukces. Komisarka Orawiec podziękowała także sekr. M.L. Szeląg za opis z Sejmiku, a skarb. Z. Witkowskiej, za opiekę nad pieniędzmi, dalej złożyła gratulacje tym, którzy byli udekorowani za świetnie wykonaną pracę podczas Zlotu Młodz. w Cambridge Springs, Pa.

Komitet Rozwoju — w nieobecności przew. G. Wesołowskiej, Kom. H. Orawiec podała, że Kontest za rok 1973 był wypłacony na Sejmiku, apelowała o zapisanie jak najwięcej nowych członków do końca obecnego Kontestu, byśmy mieli tą samą liczbę Posłów z Okr. 12-go na Sejm, co na Ostatni Sejm. Nowy Wiceprezes ZNP, J.H. Gajda na 1-ym posiedzeniu Z.C. wręczył 26 nowych aplikacji, za co należy się mu uznanie.

Komisarz Paczyński wspomniał o pracy rozwojowej i zaznaczył, iż w Okręgu 12-tym praca rozwojowa idzie dobrym trybem i członkowie zapisani pozostają dobrymi członkami Związku.

Komitet Zabaw — przew. G. Gajda zaznaczyła, iż jeszcze nie ma sali na Hawaiian Ball, ale uważa, że ta zabawa odbędzie się w sali Sikora pnr. 4758 So. Marshfield Ave. Bliższe szczegóły będą podane później. Ponieważ zebrani godzą się na urządzenie Gwiazdki, więc następne posiedzenie odbędzie się w środę, 4-go grudnia, które będzie połączone z Gwiazdką i t. zw. "Grab-Bag" w sumie $1.00. Będzie skromny program i losowanie.

W listopadzie nie będzie posiedzenia.

Przyjęto sprawozdanie sekr. M. Szeląg ze sprzedaży książeczek losowych.

Na salę przybył kandydat na sędziego Circuit Court, p. Joseph A. Solan, którego p. Komisarka przedstawiła. P. Solan apelował o poparcie jego kandydatury. Kom. H. Orawiec nadmieniła, że na Sędziów ubiega się dwóch naszych rodaków i związkowców tj. p. E. Plusdrak i T. Adesko a także R. Martwick na superintendenta pow. szkół, którzy są godni naszego poparcia.

Polecono wysłać list z podziękowaniem do Gminy 80-ej za ich gościnne przyjęcie Sejmiku, oraz zaprosić na posiedzenie Gwiazdkowe Wiceprezeskę ZNP p. H. Szymanowicz, Wiceprezesa p. Józefa Gajdę i Komisarza T. Paczyńskiego.

Imprezy

Gmina 123 Z.N.P., — urządza Wspólną Instalację z Grupami w dniu 25-go stycznia; Grupa 1577 ZNP, ma Social 17-go listopada; Grupa 736 "Dinner - Dance", 2-go listopada; Grupa 2927 ma Bankiet z okazji 35 lecia dnia 2 listopada.

Na tym Kom. H. Orawiec odroczyła posiedzenie do **środy dnia 4 grudnia.**

Po posiedzeniu odbyło się krótkie posiedzenie w sprawie Rewii Młodzieżowej, na którym uzgodniono pewne sprawy dotyczące programu.

Helena Orawiec, Komisarka. — Genowefa Gajda, Przew. Komitetu Imprez; Maria L. Szeląg, Sekr.

Z Gminy 186 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 186 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 1go listopada, w sali posiedzeń P.L.A.V. pnr. 3024 N. Laramie Ave. Mamy ważne sprawy do załatwienia, prosimy przeto wszystkie delegacje o obecność

G. Poliński — prezes;
H. Cwynar — sekretarz Gm.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA

75c

Jest to okazja - zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Thomas M. Tully w Biurach ZNP

Demokratyczny kandydat na asesora powiatowego Thomas M. Tully odwiedził biura ZNP. Od lewej: sekr. ZNP Adolf Pachucki, dem. komityman w Norwood Park mec. Robert Martwick, prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski, dem. kandydat na assesora pow. Cook Thomas Tully, wiceprezes ZNP Józef Gajda i skarbnik ZNP Edward Moskal.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Oddział Morze Nr. 57 LMA odbędzie regularne posiedzenie 7-go listopada, 1974, w sali James J. Zientek, 5152 S. Ashland Ave., o 7-ej wieczorem. Prosimy o liczne przybycie. Będziemy mieli Social Party, 10-go listopada, o 1:30 po południu, pnr. 5152 S. Ashland ave., prosimy o fanty i ciastka. Jest dużo spraw do załatwienia.

Helena Suska, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

Z Oddziału Tęcza Nr. 40 Ligi Morskiej

Regularne posiedzenie miesięczne Oddziału Tęcza Nr. 40 Ligi Morskiej, odbędzie się 6-go listopada, pnr. 1805 W. Division ul. Będzie instalacja naszego Oddziału, początek o godz. 12:30 w południe. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Felix Kulpa, prezes; M. Filip, sekr.

Oddział Sobieski Nr. 55 L.M.A.

Prezeska Frances Abraham zaprasza wszystkich członków na wybory i instalację, które odbędzie się we wtorek, 5-go listopada, o godzinie 6:30 wieczorem w sali posiedzeń Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica. Obecność jest pożądana, bo dużo spraw do załatwienia. Także prosimy o fanty.

Bernice Wilczak, koresp.

Oddział Gdańsk Nr. 50 Ligi Morskiej w Ameryce podaje do wiadomości, że posiedzenie odbędzie się w środę, 30 października, w sali zwykłych zebrań. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

J. Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr. prot.

Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego, mające swą siedzibę pnr. 11935-37 S Michigan Ave. powiadamia swych członków i członkinie, delegatów i delegatki o regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, dnia 1-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem.

Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto uprasza się o gremialne przybycie.

Jan Mucha — prezes;
Józef Bytnar, sekr. prot.

Historia Budowy Pomnika Kopernika Warszawa–Chicago

Komitet Budowy Pomnika Kopernika zaprasza Polonię do zapoznania się z historią budowy Pomnika zainicjonowaną w Toruniu w 1809 roku, a zakończoną w Warszawie w 1831 roku, zaś w Chicago w 1973 roku.

Filmy będą wyświetlone w dniu 10 listopada punktualnie o godzinie 11-ej rano w Kinie Milford, pnr. 3319 N. Pulaski Road. Wejście bezpłatne.

Dary Zjednoczenia Polsko-Narodowego

Ostatnio odwiedził Biuro Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku sekretarz Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie — Józef A. Głowacki, przewodniczący Komitetu Zbiórkowego na Zamek Królewski. Dzięki ożywionej pracy Komitetu w świadczeniach na fundusz odbudowy Zamku uczestniczą niemal wszystkie ogniwa organizacyjne Zjednoczenia Polsko-Narodowego. Świadczą o tym m. in. listy ofiarodawców stale drukowane w tygodniku "Czas." Widnieje już na nich ponad 700 nazwisk. Ogółem zebrano i przekazano już kwotę 8,500 dolarów.

Komitet Zbiórkowy utrzymuje stały i bezpośredni kontakt z Obywatelskim Komitetem Odbudowy w Warszawie. W czasie lipcowej wizyty na Zamku p. Głowacki, przekazał 4,000 dol., zapowiadając dalszą zbiórkę wśród członków Zjednoczenia do aż całkowitej odbudowy narodowego zabytku.

Pająki Naszymi Sojusznikami

Zoologowie zarejestrowali dotychczas 30,000 gatunków pająków, a istnieje hipoteza, że na swoje odkrycie czeka co najmniej 90,000 tych owadów.

Na jednym akrze łąki znajduje się około 2 miliony pająków i w sieci każdego z nich w ciągu dnia ginie 500 owadów.

Poza niektórymi jadowitymi gatunkami, żyjącymi głównie w tropikalnych lasach i na pustyniach, pająki są niezwykle pożytecznymi sojusznikami człowieka w walce ze szkodnikami sadów, lasów i pól.

W lasach na powierzchni jednego akra pająki likwidują w ciągu roku do 150 funtów szkodliwych owadów.

ALBANY, N.Y.—Gubernator stanu Nowego Yorku, Malcolm Wilson, w chwili zaprzysiężenia Stefana L. Markowskiego, jako pierwszego Amerykanina polskiego pochodzenia, członkiem "New York State American Revolution Bicentennial Commission." Świadkiem tej ceremonii jest senator stanowy William Conklin. Markowski, prezes Gminy 84 Zw. Nar. Polskiego, jest także prezesem "Pulaski Republican League" powiatu Kings, wiceprezesem "Pulaski Republican Council" w stanie Nowego Yorku, jednym z założycieli Komitetu Parady Pułaskiego w Nowym Yorku, oraz prezesem Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Zebranie Komitetu Katyńskiego

Zebranie Komitetu Katyńskiego odbędzie się w czwartek, 31 października, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Midwestern Technical Institute, 2952 Milwaukee Avenue. Ze względu na to, że przez dłuższy okres czasu nie odbywały się zebrania, pożądana jest obecność wszystkich członków Komitetu. Komitet, zaprasza również zainteresowanych budową pomnika o przybycie na zebranie.

Ogólny stan zbiórki przekroczył $20,000.00. Jest to suma ofiar złożonych głównie przez naszych rodaków o małych lub średnich zarobkach. Brak wśród ofiarodawców naszych profesjonalistów, którzy przecież w 80 procentach pokryli koszty postawienia wspaniałego pomnika Kopernika w Chicago. Dlaczego ich brak wśród ofiarodawców Pomnika Katyńskiego?

Prosimy o dalsze nadsyłanie donacji na adres dr. Wł. Sikora, 1212 N. Ashland Ave., Chicago, Illinois, 60622 Honorowego Sekretarza Komitetu, lub na adres Skarbnika — Alfred Stokinger, 5131 N. Lovejoy Ave., Chicago, Illinois, 60630.

KOMITET KATYŃSKI
Kongresu Polonii Ameryk.

Sew and Crochet!

PRINTED PATTERN 4730
8-18
10½-18½

by Anne Adams

All-seasons wardrobe! Sew pantsuit in any of five slim, young versions. Crochet cape in easy shell stitch.

Printed Pattern 4730: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. PLEASE STATE DRESS SIZE.

Send $1.00 for each pattern. Add 25¢ for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75¢

Sew+Knit Book—	
Instant Fashion Book	$1.00
has basic tissue pattern	$1.25
Instant Sewing Book	$1.00

Pola Gojawiczyńska

DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

37——— (Ciąg dalszy)

Na Freta, sklepowa u rzeźnika, kładła jej zawsze do papieru jeden serdelek więcej. — Proszę o sześć serdelków! — Dano jej siedem. Z początku myślała, że to omyłka i powiedziała uczciwie: — Pani mi dała za dużo. — Bo poco taka sklepowa ma być stratna? Ale sklepowa mrugnęła powieką, a potem zawołała ostro i wyniośle: — ja się nigdy nie mylę! Za długo siedzę w handlu, abym się mogła mylić! Wtedy Amelka zrozumiała, że tamta lituje się nad nią, że to dla niej ten dodatkowy serdelek. Było jej wstyd, że ma taką minę zgłodniałą. Ale było jej też jakoś lżej, raźniej, choć tylko raz zjadła sama serdelek. Drugim razem przyniosła serdelek do domu, przekroiła na dwie połowy i dała małym.

Opowiedziała tę historję matce.

—— Nigdy nie zwracaj uwagi, jeśli w sklepie dadzą ci czegoś za dużo — pouczyła matka. Nawet jak ci zadużo wydadzą reszty. Bo w sklepie może być właściciel, lub ktoś mu powtórzy i taka panna straci przez ciebie miejsce. Trudno, omyliła się to jej rzecz, nie twoja. . . .

Nie można było przywiązywać większej wagi do jedwabnych pończoch, bo pantofle były tak wykrzywione, zdarte i dziurawe, że cały szyk na nic. Ale na ulicy okazało się, że przeciwnie,—wszyscy widzieli jedwabne pończochy.—Śmiech pomyśleć — przecież nogi mam te same! — pomyślała Amelka. Ale przedtem przechodziła ulicami niezauważona, choć miała te same nogi, te same błękitne oczy i jasne loki koło mizernej twarzy.

Jakiś facet szedł za nią aż na Żabią. Odnosiła kapelusz do drugiej modystki, pożyczony na model. Nawet nie mogła przyjrzeć się temu facetoow, bo poraz pierwszy szedł ktoś za nią ulicą, więc była spłoszona. Szedł i kołował, mijał ją i zawracał, patrząc uporczywie w oczy. Inni też. Zaczynali od nóg i kończyli na oczach. Uczuła odrobinę wzgardy, patrzcie, jak to lecą za jedwabnemi pończochami! Z prawdziwą ulgą dopadła do sklepu.

Wychodzi: facet stoi przy wystawie, niby ogląda damskie kapelusze, a w rzeczywistości nie spuszcza oczu z drzwi.

Znów się wlecze, z tyłu. A ona, sama o tem nie wiedząc jeszcze, pod tem spojrzeniem męskiem stąpa jakoś inaczej, zgrabniej, pewniej. Oczy jej błyszczą, uśmiecha się. "Kości kupuję, gałgany!" — to tak się zaczyna. A co potem? Ogarnia ją wielka ciekawość, jak to wszystko się staje? Jakiemi słowami zaczepia się dziewczynę? Nie ma już nic przeciwko temu, aby tamten podszedł i zaczepił ją. Pewnie powie: — czy pani pozwoli towarzyszyć sobie?

Na rogu Żabiej tamten mija ją, zawraca i ociera się mocno o jej ramię. Trąca ją. Omało się nie przewróciła.

— Czego się pan czepia! Idjota! Wcale nie przypuszczała, że się tak uniesie, rozgniewa, że taki straszny wstyd ją ogarnie. Nikt ją nigdy nie potrącił w ten sposób, matka w domu ręki nigdy na nią nie podniosła. Czuła się poniżona, na ulicy, na oczach ludzkich. Omal nie zapłakała. — Dobrze mi tak! — Dobrze!

Wolałaby w tej chwili zapaść się pod ziemię, niż spotkać Mietka. Ale Mietek właśnie szedł z biura, z kolegą. — Co ci się stało, Amelciu? — To ten łobuz. . . .

Łobuz ulotnił się. . . .

— Jak się ma takie oczy — mówi kolega Mietka — i takie nóżki, to nic dziwnego. — Mietek, zawsze na miejscu, przedstawia: — kolega Michałowski, Amelka też wyciąga rękę: — Raczyńska.

Ten Michałowski, to już nie jest "chłopcem". To mężczyzna, pracuje w biurze. Porządnie ubrany i taki jakiś pewny siebie, wesoły.

— Dokąd pani zdąża?

— Na Długą.

— No, to idziemy w jedną stronę. Serwus, Mietek!

Teraz już nie pogardza Amelka jedwabnemi pończochami. W dniu, w którym je włożyła, ktoś na nią czeka pod sklepem, na Długiej. Panny wychodzą jedna za drugą, podręczne, starsza panna, — i spotykają się ze swymi kawalerami. Stoją jeszcze chwilę, przed bramą, naradzają się Dokąd iść? W Aleje? Do iłłuzjonu? Do domu? Amelka wychodzi ostatnia, zamyka drzwi i oddaje klucz starszej pannie. A tu: — dobry wieczór, czekam na panią!

To pan Michałowski.

Pannom oczy o mało na wierzch nie powyłażą. Patrzajcie, ta Amelka, smarkula! Ale pan Michałowski ujmuje ją mocno za łokieć, panny go tyle obchodzą co zeszłoroczny śnieg. — Odprowadzę panią do domu — mówi — żeby już nikt nie zaczepiał.

A na Nowolipkach, pod bramą, już nie trzeba Amelci pouczać i przypominać.

— Może pan wstąpi do nas?

— Z miłą chęcią.

Matka, naturalnie, przynosi herbatę do ładnego pokoju. — Przepraszam bardzo — ale nic w domu do herbaty nie mam akurat. — Nic nie szkodzi, dziękuję! — odpowiada pan Michałowski. Nawet matka ocenia zaraz, że to nie jest "chłopiec". Zatrzymuje małe w sypialni, a Cechna jest na swych tajnych kompletach.

— Czy słodką pan pija herbatę? ile łyżeczek? — pyta Amelka.

— Dwie.

Pan Michałowski zatrzymuje jej rękę, gdy na dokładkę jeszcze sypie do szklanki ćwierć łyżeczki cukru. — To już będzie za słodko! — mówi. Teraz trzyma jej rękę w swojej ręce, trzyma tak długo. Nagle pociąga ją ku sobie, oboje chwieją się. . . .

Na zielonej, pluszowej kanapie, roboty nieboszczyka, Amelka poznaje smak pocałunków. Pozwala się całować, długo, długo, aż do utraty tchu. Pan Michałowski odrywa usta od jej ust. Wtedy ona sama sama, zarzuca mu ręce na szyję, i drżąc szuka znów tego smaku, który ją nasyca więcej, pełniej, niż najlepsze jedzenie.

XXV W Tym Domu Wytrzymać Nie Można

—Dlaczego wasza mama tak się nad wami trzęsie? — zapytała Cechna Sabiny. Cechna przebywa teraz często u państwa Rubinrot, przychodził pan Michałowski i matka wyprawiała ją z domu. — Nie wiesz? skrzywiła się Sabina — ona jest jak ta warjatka. Regina poważnie zwróciła jej uwagę, że tak się nie mówi o rodzonej matce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z. N. P.

Lechowicz Zasługuje i Potrzebuje Naszego Poparcia w Tych Wyborach

Kandyduje Jako Niezależny Na Ponowny Wybór Na Reprezentanta Stanowego w 17 Dystrykcie

Mało który z kandydatów na stanowiska polityczne w zbliżających się wyborach zasługuje tak bardzo na ponowny wybór, jak Ted Lechowicz, stanowy reprezentant 17 Dystryktu.

Thaddeus S. Lechowicz

Mało który z kandydatów na urzędy polityczne potrzebuje tak bardzo w tych wyborach pomocy swoich rodaków, Amerykanów polskiego pochodzenia, jak właśnie Ted Lechowicz.

Dlaczego Ted potrzebuje naszej pomocy?

Dlatego, że kandyduje w tych wyborach jako niezależny. Nie jest on ani na liście kandydatów partii Demokratycznej, ani partii Republikańskiej. A wiadomo, że kandydat niezależny musi mieć specjalne poparcie, ażeby wygrać wybory. Tego poparcia udzielić muszą mu wyborcy polskiego pochodzenia.

Każdy wyborca dysponuje trzema głosami, jeśli chodzi o wybór reprezentantów stanowych. Może on oddać trzem kandydatom po jednym głosie. Może oddać dwom kandydatom po półtora głosu. MOŻE ODDAĆ JEDNEMU KANDYDATOWI WSZYSTKIE TRZY GŁOSY. Na pewno wyborcy polskiego pochodzenia poprą w całej rozciągłości Lechowicza w 17 Dystrykcie, który obejmuje dużą część północno zachodnią miasta. A więc są to dzielnice zamieszkałe w dużym stopniu przez wyborców polskiego pochodzenia.

Nazwisko Lechowicza znajduje się na maszynach do głosowania w linii "E" (na dole), pod dźwignią Nr. 8. Zapamiętajcie sobie. Linia "E", nr. 8.

Dlaczego Lechowicz zasługuje na poparcie Polonii?

Jest on jednym z nielicznych reprezentantów Polonii w Polityce młodszego pokolenia. Ma on doskonałe przygotowanie do stanowiska o jakie ponownie się ubiega. Wykazał się doskonałym dorobkiem w ubiegłych latach, czyli jak zwykliśmy mówić, ma doskonały "rekord". W szczególności w ważnym komitecie dysponującym naszymi pieniędzmi podatkowymi, wykazał on wielki rozsądek, dbał o oszczędności, dbał o interesy ludzi starszych i ludzi pracy.

Lechowicz też zawsze utrzymywał żywy kontakt z zorganizowaną Polonią współpracując z wielu organizacjami i instytucjami polsko-amerykańskimi.

Dlatego wyborcy polskiego pochodzenia zapamiętają, ażeby w dniu 5-go listopada znaleźć nazwisko Lechowicza na maszynach do głosowania w linii "E", pod numerem 8.

Walter "Babe" McAvoy

Przyjaciel Polonii, Ubiega Się o Ponowny Wybór Do Legislatury z 25-go Dystryktu

Walter "Babe" McAvoy już pełnił urząd reprezentanta 25-go dystryktu przez kilka kadencji. Jest on wybitnym doświadczonym ustawodawcą, gdy zachodzi sprawa ustanowienia nowych praw dla naszego stanu Illinois.

Walter "Babe" McAvoy

W ciągu lat pracy w Springfield wykazał, że jest również wielkim przyjacielem Polonii, zawsze popierał wszelkie postulaty naczelnych organizacji polsko-amerykańskich, i dalej do naszych spraw odnosi się bardzo życzliwie.

W dowód tego Polsko-Amerykańska Liga Polityczna zawsze go indorsowała na ten urząd, — uczyniła to również w roku obecnym.

Walter "Babe" McAvoy — był również indorsowany przez kupców, przemysłowców, profesjonalistów, przez grupy i organizacje cywilne. To również świadczy, że swój urząd reprezentanta do legislatury stanowej 25-go dystryktu spełnia on świetnie, ku najlepszemu zadowoleniu — nie tylko mieszkańców 25-go dystryktu, — lecz całego stanu Illinois.

Jego doskonały rekord pracy, jako ustawodawcy świadczy również, że takich ludzi - ustawodawców, jakim jest Walter "Babe" McAvoy musimy popierać bo zasługuje na nasze poparcie i nasz głos.

Dlatego nasi rodacy — obywatele polskiego pochodzenia licznie zamieszkali w 25-tym dystrykcie legislatury stanu Illinois, powinni oddać mu głos we wtorkowych wyborach, dnia 5-go listopada, pociągając za rączkę na maszynie do głosowania Nr 8B. Wykażemy przez to, że za życzliwe ustosunkowanie się do naszej społeczności polonijnej, my również pamiętamy i potrafimy to ocenić, odwdzięczyć się, podczas wyborów, aby naszego przyjaciela utrzymać na urzędzie na jaki się obecnie ubiega.

Utrzymajcie Naszych Sędziów

Związek Adwokatów Polskich zwraca się do wszystkich obywateli by oddali swe głosy na utrzymanie na stanowiskach sędziowskich sędziów ubiegających się o to, kiedy będą głosować w dniu 5 listopada. Prezes Związku, Robert M. Martwick powiedział: — "Wielu ludzi nie wie, że muszą głosować oddzielnie na każdego z 29 sędziów ubiegających się o utrzymanie na stanowiskach. Jest możliwe, że niektórzy wyborcy zwłaszcza w precynktach używających papierowych balotów do głosowania mogą być zdezorientowani, ponieważ baloty te mają dwie kolumny z nazwiskami kandydatów ubiegających się o utrzymanie stanowisk sędziowskich. — Niektórym wyborcom może wydawać się, że mogą głosować tylko na jednego sędziego w każdej linii. Wyborca powinien głosować na każdego sędziego indywidualnie."

"Sędziowie ubiegają się o ponowny wybór indywidualnie, a nie jako kandydaci partii republikańskiej lub demokratycznej", wyjaśnia Martwick, "i dlatego głosowanie na jedną czy drugą partię nie ma żadnego efektu jeżeli chodzi o te bardzo ważne kandydatury. Sędziowie nie mają oponentów i są wybierani ponownie na swoje stanowiska sędziowskie na podstawie ich osiągnięć w przeszłym okresie sprawowania swych funkcji".

Sędzia aby utrzymał swoje stanowisko musi otrzymać przynajmniej 60% głosów. Związek Adwokatów jest zwolennikiem ponownego wyboru wszystkich sędziów ubiegających się o utrzymanie swych stanowisk, a w szczególności zwraca się do wyborców o podtrzymanie kandydatór Sędziego Tadeusza V. Adesko na sędziego Sądu Apelacyjnego Stanu Illinois i Sędziów Edwarda E. Plusdraka, Roberta J. Sulskiego i Antoniego A. Śmigiel na Sędziów Sądu Okręgowego dla Powiatu Cook.

Polonia Amerykańska Popiera Kandydaturę Richarda J. Martwick

Ubiega Się o Ponowny Wybór Na Stanowisko Superintendenta Szkół w Powiecie Cook

Jedną z ważnych pozycji politycznych, o których wyborcy polskiego pochodzenia muszą pamiętać w nadchodzących wyborach jest stanowisko superintendenta

RICHARD J. MARTWICK

szkół w powiecie Cook. Stanowisko to zajmuje teraz nasz rodak, Richard J. Martwick. Oficjalna nazwa stanowiska, które zajmuje Richard J. Martwick jest **Superintendent of Educational Service Region of Cook County** i pod tą nazwą nazwisko jego będzie na maszynach do głosowania.

Ale Richard Martwick zasługuje na poparcie wyborców polskiego pochodzenia nie dlatego tylko, że jest naszym rodakiem. Ze względu na swoje wykształcenie i doświadczenie ma on doskonałe przygotowanie na zajmowany obecnie urząd, a w ciągu ubiegłej kadencji ma bardzo poważne osiągnięcia.

Przez proces sądowy zapewnił bardziej sprawiedliwy rozdział pieniędzy z podatków realnościowych dla szkół w powiecie. Wymusił na poszczególnych szkołach przeprowadzenie badań lekarskich uczni, co zapobiegło wielu chorobom a nawet epidemii. Wprowadził znaczne oszczędności w administracji swego biura, zużywając oszczędzone pieniądze na szkoły. Domaga się wprowadzenia zakazu palenia papierosów na terenie kampusów szkolnych. — Richard Martwick zabiega o rozbudowę szkolnictwa zawodowego, oraz specjalnych szkół dla dzieci upośledzonych, lub zapóźnionych w rozwoju.

Martwick może wykazać się jak najlepszymi osiągnięciami w ubiegłej kadencji i dlatego zasługuje na pełne poparcie.

Jego program na najbliższe cztery lata przewiduje między innymi: zmniejszenie liczby studentów porzucających szkołę przed jej ukończeniem; zmniejszenie ciężarów podatkowych przez zapewnienie większej pomocy ze strony rządu federalnego; ulepszenie programu zdrowotnego dla uczni; zapewnienie większego udziału kobiet w szkolnictwie; ulepszenie systemu doszkalania nauczycieli i personelu administracyjnego w szkolnictwie.

Martwick jest członkiem licznych polsko amerykańskich organizacji i bierze czynny udział w wielu poczynaniach Polonii Chicagoskiej.

Pamiętajcie o nim w dniu 5-go listopada.

Chester P. Majewski Kandyduje Ponownie

Do Dystryktu Sanitarnego

Chester P. Majewski jako trustys Dystryktu Sanitarnego wykazał, że doskonale orientuje się w problemach i zadaniach jakie stają przed Dystryktem Sanitarnym.

Chester P. Majewski

Zawsze miał on na względzie dobro mieszkańców miasta Chicago i pow. Cook.

Chester P. Majewski jest z zawodu adwokatem i ma doktorat prawa z zakresu nauk prawniczych. Dlatego też do wszelkich spraw związanych z problemami Sanitarnego Dystryktu podchodzi również z punktu widzenia prawniczego.

Dlatego kiedy obecnie Chester P. Majewski znów ubiega się o urząd trustysta w Sanitarnym Dystrykcie, kiedy już ma tak wielkie i poważne oraz rozległe doświadczenie, powinien zostać na tym stanowisku.

Chester P. Majewski zawsze i wszędzie popierał i popirea wysiłki społeczności polonijnej i stale podkreśla swoje polskie pochodzenie, dlatego Polonia powinna wykazać mu również swoją wdzięczność, — podkreślając nie tylko dla niego swoje poparcie lecz także oddanie swojego głosu, aby utrzymać go na tym urzędzie.

Dlatego we wtorek, dnia 5-go listopada zademonstrujemy najlepiej nasze uznanie i poparcie przez oddanie swojego głosu na trustysta Dystryktu Sanitarnego na naszego rodaka, którym jest Chester P. Majewski.

Nazwisko jego znajdziecie w kolumnie po stronie Partii Demokratycznej.

Zeamore A. Ader

Kandydat Na Sędziego Sądu Apelacyjnego Illinois

Sędziowie naprawdę wywierają decydujący wpływ na kierunek rozwoju naszego społeczeństwa. Nie rozumie tego wielu ludzi naszego powiatu i kraju. Gdy

Zeamore A. Ader

wyborcy uświadomią sobie jak wielką rolę grają sędziowie, przestaną lekceważyć listę kandydatów na sędziów i będą z równą uwagą głosować na nich jak na prezydenta, senatorów, kongresmanów, gubernatora i t.d.

Jednym z najbardziej kwalifikowanych kandydatów na sędziego Sądu Apelacyjnego Illinois jest adw. Zeamore A. Ader, mający za sobą czterdzieści lat pracy w adwokaturze, w tym wiele lat w różnych agencjach prawnych rządu federalnego lub stanowego. Adwokat Ader jest republikańskim kandydatem i jego nazwisko znajdzie się na liście kandydatów do Sądu Apelacyjnego Dystr. 1, który obejmuje pow. Cook.

Adw. Ader posiada szerokie doświadczenie w wielu dziedzinach prawa. Zaczął on swoją karierę od występowania przed nie istniejącymi już dziś sędziami pokoju, przez wszystkie szczeble sądów do Sądu Najwyższego, zarówno w sprawach cywilnych jak kryminalnych. Wkrótce ukaże się jego książka — podręcznik dla adwokatów "Trial lawyer's desk book." Adw. Ader zasługuje na poparcie wyborców polskiego pochodzenia.

Odczyt Stanisława Hadyny

New York (K.W.) — Stanisław Hadyna, twórca i dyrektor artystyczny zespołu "Śląsk", o międzynarodowej już sławie, będzie miał prelekcję w Fundacji Kościuszkowskiej dn. 31 października o 7:30 wiecz. na temat: MAZUREK DĄBROWSKIEGO— DZIWNA HISTORIA POLSKIEGO HYMNU NARODOWEGO po polsku.

Prócz swej pracy związanej z Zespołem, S. Hadyna jest również znany jako kompozytor i pisarz; skomponował tło muzyczne do szeregu filmów, przedstawień baletowych i teatralnych, jest autorem utworów dla orkiestry symfonicznej, oraz kilku książek i dramatów.

Wesley Puciński Kandydatem Do Rady Miejskiej

Wes Puciński, który kandyduje do Rady Miejskiej z 44-ej wardy, odbył ostatnio nocną rundę patrolową w towarzystwie policjantów Ortolano i Taylor, aby bliżej zapoznać się z problemem przestępczości, jaki istnieje w mieście. Na zdjęciu: Puciński (brat ald. Romana Pucińskiego) w rozmowie z patrolowym Ortolano.

Olesno

Miasto powiatowe Olesno w województwie opolskim leży w lesistej okolicy, w pobliżu źródeł rzeki Stobrawy, prawego dopływu Odry. Zaczątkiem obecnego miasta jest wieś Stare Olesno, która występuje już w dokumentach XII w. i była niegdyś siedzibą kasztelana. W pierwszej połowie XIII w. istniała tam komora celna na szlaku prowadzącym z Pomorza na Morawy, krzyżującym się ze szlakiem prowadzącym ze środkowej Polski i Małopolski na Śląsk. Na początku XIV w. osada Olesno otrzymała prawa miejskie. Należąc do Księstwa Opolskiego, Olesno dzieliło jego polityczne losy. Przez pewien okres właścicielem był głośny możnowładca polski, Spytek z Melsztyna. Po wygaśnięciu w 1532 r. linii opolskich Piastów miasto przeszło w ręce Habsburgów. Następnie przez dwa stulecia należało do rodziny niemieckiej von Gaschin. Niemcy nadali miastu nazwę Rosenberg.

W ciągu wieków dały się miastu we znaki klęski żywiołowe i wojenne. W wojnie 30-letniej zostało zdobyte i złupione przez wojska duńsko-saskie. Na początku XVIII w. szalejąca przez kilka lat w Europie Środkowej zaraza zdziesiątkowała ludność. Pastwą pożarów stawało się miasto dziewięć razy. W 1722 r. z pożogi ocalały zaledwie cztery domy. Lecz położone korzystnie na szlakach handlowych, ciągnąc niemałe zyski z handlu, Olesno po doznanych klęskach prędko się zawsze odbudowywało. W różnym czasie nabywało obszerne posiadłości ziemskie, których dochody pokrywały nieomal połowę budżetu miasta. W drugiej połowie XVIII w. rozebrano mury miejskie, a ich cegły zużyto na budowę domów. Ludność, która pod koniec XVIII w. liczyła poniżej 2 tys. mieszkańców, przekroczyła na początku XX w. 5 tysięcy. Olesno stanowiło ostoję polskości. Tutaj w 1797 r. urodził się znany bojownik o polskość Śląska Opolskiego — Józef Lompa, nauczyciel i poeta. Był on założycielem tygodnika "Telegraf" oraz autorem podręcznika i książek w języku polskim.

Ludność sprzeciwiała się ostro wszelkim naciskom germanizacyjnym. Podczas Wiosny Ludów w 1848 r. brała czynny udział w walkach o wolność, stłumionych przez wojsko pruskie. Jednakże poseł do Berlińskiego Zgromadzenia Narodowego, wybrany w powiecie oleskim, współdziałał w opracowaniu petycji o równouprawnienie języka polskiego w szkołach i urzędach. W okresie międzywojennym działał w Oleśnie Związek Polaków w Niemczech, Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech, Górnośląskie Zgromadzenie Rolników, Polsko - Katolickie Towarzystwo Szkolne. Wziętość i uznanie zyskały chóry polskie "Dzwon" i "Jutrzenka". Miasto było stacją pograniczną, tędy więc rokrocznie wyjeżdżały dziesiątki tysięcy polskich robotników rolnych "na Saksy". W chwili wybuchu II wojny światowej liczba ludności przekraczała 7 tysięcy. W ostatnim roku wojny w czasie wyzwalania miasta zostało zburzonych około 30 proc. domów, a ludność niemiecka wyemigrowała do Niemiec.

Obecnie można zaobserwować szybką rozbudowę miasta. Już w 1961 r. liczba mieszkańców osiągnęła 8 tysięcy, o tysiąc więcej niż miasto liczyło w chwili wybuchu wojny. Pomyślnie rozwija się przemysł i rzemiosło. Ozdobą miasta jest zabytkowy, gotycki kościół z XIV d. przebudowany po pożarach w XVIII w. W Rynku znajduje się ratusz z XVII w., zeszpecony późniejszą przebudową. Obok niego zachowały się dwa pręgierze. Na przedmieściu, przy drodze do Lublińca zwraca uwagę drewniany kościół św. Rocha, zbudowany jako votum po zarazie w 1708 r. Prawdziwą perłą architektoniczną jest jednak jeden z najpiękniejszych zabytków drewnianego budownictwa ludowego na Śląsku, kościół św. Anny. Jego trzon stanowi mały drewniany kościółek, wybudowany w 1514 r., do którego polski cieśla Maciej Snopek dobudował w latach 1668—1670 pięć barokowych kaplic na planie gwiazdy.

Powiat Olesno należy do bardziej zalesionych w Polsce, lasy zajmują 40 procent jego powierzchni. (Sz)

7 Dzieci Zabitych w Wypadku

Aragon, Ga. (UPI). — Pogrzeb siedmiorga dzieci, zabitych w zderzeniu się autobusu szkolnego z pociągiem, odbył się w piątek rano w Aragon.

Wypadek miał miejsce w środę rano, gdy autobus wiozący dzieci do szkoły został najechany na skrzyżowaniu dróg przez pociąg towarowy. Siedem dzieci zostało zabitych a 73 dzieci i kierowca autobusu, odniosło ciężkie okaleczenia.

Kierowca autobusu, Billy Kellett znajduje się nieprzytomny od wypadku w szpitalu, wobec czego policja nie może ustalić kto ponosi winę za ten wypadek. Konfliktujące zeznania świadków, utrudniają śledztwo.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Grzechotniki

San Angelo, Texas. (GP) — Ellis Motl, lat 41, prowadzi warsztat spawalniczy. Ktoś zakradł się do niego i w nocy skradł mu towar wartości $2,000. Aby zabezpieczyć się od kradzieży, Motl postarał się o cztery grzechotniki. Trzyma je w warsztacie na noc. Ze wszystkich stron warsztatu postawił tablice ostrzegawcze, aby nikt nie próbował wejść do ośrodka w nocy, bo może nadepnąć na grzechotnika w najbardziej niespodziewanym miejscu. Motl mówi, od chwili, kiedy trzymał grzechotniki jako nocnych stróżów, włamywacze nie próbują robić nocnych wizyt.

OSTATNIE 3 WIECZORY!
Dziś-Jutro-Czwart.
Codziennie o 6-ej i 9-ej
Ostatni Dowódca
Major Henryk Dobrzański,
to Pierwszy Partyzant:

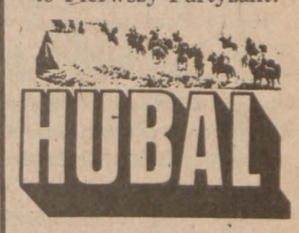

Całą Polskę Chwycił za Serce!
W Komendzie Wroga Znienawidzony Jako "Wściekły" Major !
oraz
Sławny w Świecie
ŚLĄSK
Na Jubileusz 20 Lat . . .
Nowe Piosenki i Tańce!
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Na Senatora Stanowego 7-go Dystryktu

Wybierzcie
THOMAS N. (SOBECKI) GEOVANIS
(Ogł.)

WYBITNY AMERYKANIN POLSKIEGO POCHODZENIA
STANLEY T.
KUSPER Jr.
jest kandydatem Partii Demokratycznej
na urząd
KLERKA POWIATU COOK

Młody
i energiczny
Doskonały
prawnik
i administrator
Wykazał swoje talenty w dotychczasowej pracy publicznej

STANLEY T. KUSPER Jr.

KUSPER JEST ZNAKOMICIE WYKSZTAŁCONY:
Notre Dame University (Magna cum laude, 1957), Northwestern University (Juris Doctor, 1960)

KUSPER JEST WYJĄTKOWO DOŚWIADCZONY W SŁUŻBIE PUBLICZNEJ:
Radca Prawny Board of Election Commissioners (1961-69)
Przewodniczący tej władzy samorządowej (1969-73)
Klerk Powiatowy z nominacji Rady Powiatowej (od marca 1973)

KUSPER ROZWIJA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-OBYWATELSKĄ —
w życiu ogólno-amerykańskim, w organizacjach parafialnych i dzielnicowych, w pracy na rzecz ruchu sportowego młodzieży, jak też **manifestacyjnie podkreśla swoje polskie pochodzenie** udziałem w pracach Polonii (organizacje bratnie, Polsko-Amerykański Komitet Imigracyjny, Oddział w Chicago — prezes 1968-69.

Utrzymanie na urzędzie naszego Rodaka, tak wybitnego działacza i urzędnika publicznego, musi być ambicją ogółu wyborców polskiego pochodzenia w powiecie Cook

W WYBORACH 5 LISTOPADA GŁOSUJCIE NA
STANLEY T. KUSPER, JR.
NA TYKIECIE PARTII DEMOKRATYCZNEJ

Nasza grupa etniczna ma obowiązek utrzymać swój stan posiadania również w polityce powiatowej.

☒ Vote Democratic! Nov. 5th, 1974
(Ogł.)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$21.00	Kwartal. (3 mos.)	8.50
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Miesięcz. (1 mo.)	4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c

Barometr Życia Gospodarczego

Po pierwszym miesiącu sprzedaży nowych modeli na 1975 r. trzej najwięksi producenci zaczynają zwalniać robotników, zamierzają zamknąć niektóre fabryki na kilka tygodni i wykazują poważny spadek dochodów.

Henry Ford jeszcze do niedawna przepowiadał, że amerykański przemysł samochodowy sprzeda 10.5 miliona modeli 1975. Obecnie mówi się, że nie sprzeda więcej jak 9.5 miliona nowych samochodów, co oznaczałoby spadek o 2 procent w porównaniu z ub. rokiem, gdy sprzedano 9.7 miliona nowych wozów. Trzeba dodać, że był to rok słaby, bo wkrótce po wypuszczeniu nowych modeli 1974 zaczął się kryzys paliwa.

Zwolnienia z pracy w przemyśle samochodowym nie ustają. Największy producent samochodów General Motors Corp. zwolnił dotąd około 40,000 pracowników. Ford Motor Co. do listy zwolnionych poprzednio zamierza dodać 3,000 "biało-kołnierzykowców":— agentów handlowych, pracowników biur it.p.

Zarządzenia oszczędnościowe przemysłu zostały podyktowane spadkiem ilości sprzedanych nowych samochodów (modele 1975) o 21 procent w porównaniu z pierwszymi tygodniami ub. roku po wypuszczeniu na rynek modeli 1974. Nie lepiej wygląda sprzedaż samochodów importowanych, która w porównaniu z tym samym okresem ub. roku spadła o 19 procent.

Składy fabryczne i "dealerów" w całym kraju są przepełnione nowymi samochodami. Chrysler Corp. (trzeci co do wielkości) posiada zapas nowych samochodów na 95 dni. Podobnie wygląda sytuacja obydwu pozostałych gigantów przemysłu samochodowego.

Spadek sprzedaży i produkcji nowych samochodów odbija się na dochodach przemysłu. Czysty dochód Chrysler Corp. w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku jest o 88 procent mniejszy niż w tym samym okresie ub. roku. Dochód Ford Motor Co. w ciągu sześciu miesięcy tego roku był o 62 procent mniejszy niż w pierwszym półroczu ub. roku. Jedynie American Motors Corp. (czwarta co do wielkości), która na długo przed kryzysem paliwa zaczęła koncentrować się na produkcji małych wozów, sprzedaje o 10 procent więcej samochodów niż w ub. roku i posiada nieco większy dochód.

Przemysł samochodowy jest barometrem gospodarki kraju. Jak długo nie nastąpi poprawa na tym odcinku — nie możemy spodziewać się zatrzymania wzrostu bezrobocia i zwiększenia rozwoju gospodarczego. Przyczyny zastoju w przemyśle samochodowym są te same co w innych dziedzinach. Inflacja i niepewność zmuszają ludzi do ostrożności i odkładania sprawienia sobie nowego samochodu lub telewizora do "lepszych czasów".

Wszyscy czekają na "dobre" wiadomości z frontu ekonomicznego, ale te nie nadchodzą. Wręcz przeciwnie, ze wszystkich krajów uprzemysłowionych Europy Zachodniej i Japonii przychodzą tylko złe wiadomości: wzrost inflacji i bezrobocia, bankructwo firm i banków, oraz katastrofalny deficyt handlowy, spowodowany głównie wysokimi cenami ropy naftowej. Ekonomiści radzą uzbroić się w cierpliwość i czekać do drugiej połowy następnego roku na poprawę sytuacji ekonomicznej.

Złoto

Od przyszłego roku obywatele amerykańscy będą mogli posiadać złoto, bo ten drogocenny kruszec znajdzie się w obrocie handlowym. Kogo będzie stać, będzie mógł lokować swoje fundusze w sztabki złota czy w złote monety.

Sprawa jest już przedmiotem rozważań federalnej Secret Service, bo przecież napewno fałszerze i ludzie z kryminalnego podziemia będą próbowali robić "interesy". Do zadań tej agencji federalnej należy zarówno ochrona przywódców rządowych z Prezydentem na czele, jak i ściganie fałszerzy pieniędzy.

Znane są osiągnięcia Secret Service w zakresie zwalczania fałszerstw banknotów i monet dolarowych. Służba ta pracuje wyjątkowo sprawnie i co jakiś czas wpadają w zastawiane przez nią sieci większe i mniejsze "ryby" z kół amatorów zrobienia fortuny przy pomocy fałszowania pieniędzy. Do tego Secret Service może poszczycić się i wykrywaniem operacji fałszerskich na wielką skalę.

Jeśli chodzi o zagadnienie złota, to istniejący od 40 lat zakaz handlowania tym kruszcem też był przedmiotem zainteresowań i dochodzeń ze strony Secret Service. Agencja śledziła pokątnych handlarzy złotem, jak też pilnowała przemytników złota, przywożonego z zagranicy.

Gdy od przyszłego roku banki będą uprawnione do sprzedawania złota, Secret Service napewno będzie miała wiele pracy, aby nie dopuścić do przenikania na legalny rynek fałszywych monet złotych i fałszywych sztabek złota. Władze federalne są zdania, że próby fałszowania złota będą podejmowane na wielką skalę, ponieważ należy oczekiwać masowego napływu amatorów kupowania złota, gdyż ludzie mający fundusze będą w ten sposób chcieli uchronić się przed inflacją.

Brak Przewodniczącego

Zdawało się, że skoro powstała Regional Transportation Authority Board (RTA), mająca rządzić transportacją publiczną w rejonie naszej metropolii, sprawa usprawnienia połączeń między siecią CTA a sieciami kompanii autobusowych w osiedlach podmiejskich zostanie nareszcie rozwiązana. Współpraca jest potrzebna i wynika zarówno ze zdrowego rozsądku, jak i z życiowej potrzeby usprawnienia połączeń komunikacyjnych.

Tymczasem owa Rada, licząca 10 członków, nie może uzgodnić wyboru przewodniczącego. Wciąż brak sześciu głosów większości, które przesądziłyby wybór. Sprawa wlecze się od miesięcy, a podmiejskie linie autobusowe wyczekują i wyczekują na pomoc finansową, która jest w zakresie uprawnień RTA.

Rada ma do dyspozycji 17 milionów dolarów, a do tego otrzyma wkrótce dodatkową sumę 10.5 miliona dol. No i siedzi na posiadanych sumach, nie rozdzielając ich na pomoc dla kompanii autobusowych, bardzo potrzebną właśnie dla zapobieżenia likwidacji połączeń przedmieść z siecią komunikacyjną CTA.

Wydaje się, że skoro zagadnienie obsady stanowiska przewodniczącego przewleka się, RTA powinna zadecydować o potrzebnej obecnie doraźnej pomocy dla kompanii autobusowych na przedmieściach. Leży to w interesie obywateli korzystających z tych połączeń i nie wolno dopuścić, aby kompanie autobusowe musiały ograniczać swoje usługi, czy wręcz zawiesić je z racji trudności finansowych.

Obecny stan rzeczy nie powinien być utrzymywany. Fundusze na publiczną transportację są, ale leżą w bankach. Trzeba je uruchomić na potrzeby komunikacyjne, niezależnie od tego, że członkowie RTA ze względów politycznych prowadzą spór o przewodniczącego. RTA ma koordynować transportację w rejonie sześciu powiatów, więc też niechże zacznie wykonywać swoje obowiązki.

To i Owo

Naukowcy z PAN zgłosili inicjatywę o orientacyjnej wartości dla gospodarki kraju w granicach 30-50 mld zł. Zaproponowano podjęcie rozległej ofensywy naukowej mającej na celu "odchudzenie" wytwarzanych w kraju maszyn, urządzeń i budynków.

W bieżącym roku w skali ogólnokrajowej wydatki na materiały konstrukcyjne wyniosą ponad 160 mld zł.

Ocenia się, że w stosunku do wyrobów przodujących firm światowych, maszyny czy budynki krajowe są przeciętnie o 20-30 proc. cięższe. O tyle też zużywa się w ich wytworzenie więcej materiałów. Wprawienie w ruch zbyt ciężkiej tokarki czy np. kombajnu zbożowego pochłania też odpowiednio więcej energii.

Do tej informacji można dodać ciekawe spostrzeżenie: przed kilku jeszcze laty Węgry produkowały autobusy podobne bardziej do czołgów niż do pojazdów mających na celu przewożenie ludzi, zwłaszcza turystów. Teraz już się tego nie robi.

Inni Piszą:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Prezydent Przed Kongresem

THE NEW YORK TIMES. — Pojawienie się prezydenta Forda przed sądowniczą podkomisją Izby Reprezentantów było wprawdzie aktem godnym zalecenia i o historycznym znaczeniu, ale nie zdołało rozproszyć głębokich i niepokojących wątpliwości, wywołanych jego przedwczesnym udzieleniem amnestii byłemu prezydentowi Nixonowi.

Zasadniczo prezydent powtórzył w swych zeznaniach to samo, co stwierdził w poprzednim swym pisemnym oświadczeniu czy co powiedzieli w czasie konferencji prasowych rzecznicy Białego Domu. Zapewniał on stanowczo, że udzielone ułaskawienie nie było rezultatem jakiejkolwiek poprzedniej ugody między nim a Nixonem, czy między ich reprezentantami.

Raz jeszcze oświadczył on, że udzielił Nixonowi ułaskawienia nie tyle ze względu na jego osobę, ile w interesach całego kraju, dla zaleczenia rozdźwięków, powstałych na tle afery Watergate i skoncentrowania uwagi na bardziej pilnych problemach.

Kłopot polega na tym — jak to podkreślił kongresman Kastenmaier — że amnestia ta nie zaleczyła rozdźwięków, ale je zaostrzyła. Niepokojącym poza tym aspektem wypowiedzi Forda było jego przyznanie, że pobierając tę decyzję nie naradzał się ani z prokuratorem generalnym, ani ze specjalnym prokuratorem, czy innymi ekspertami prawnymi. Właśnie to zaniechanie zasięgnięcia innych opinii i tajemniczość w podejmowaniu decyzji oraz jej wyraźna niewłaściwość, rzucacień wątpliwości na kwalifikacje Forda do rządzenia krajem. Nasuwa to też pytanie, czy jego metody są rzeczywiście bardziej "otwarte" i zadowalające niż jego poprzednika.

Prezydent nie był też przekonywający w swych oświetleniach innych aspektów powziętej decyzji. Nie zadawano mu zresztą właściwych pytań... Nie poruszono więc zasadniczej kwestii — to jest, czy udzielone ułaskawienie było prawnie ważne. Sam prezydent dał wyraz swej pewności na ten temat i opinię jego wydawali się podzielać niektórzy przynajmniej członkowie podkomisji oraz specjalny prokurator Leon Jaworski. Niemniej część szanowanych ekspertów prawnych uważa, że tego rodzaju wykorzystanie uprawnień prezydenta do udzielania ułaskawienia — i to "z góry" — za wszelkie znane czy niewyjawione przestępstwa w okresie ponad pięciu lat — było nieuzasadnione i nieusprawiedliwione. Zgodnie z takim zdaniem, prezydent pogwałcił co najmniej ducha, jeżeli nie literę, konstytucji.

Choć więc należy się uznanie Fordowi za gotowość do pojawienia się na sesji podkomisji kongresowej, same te przesłuchania właściwie były "nieopłacalne".

W każdym razie nie można dopuścić do zakończenia tej sprawy w ten sposób. Jak słusznie podkreśliła posłanka z New Yorku, Elizabeth Holtzman, ten akt ułaskawienia nasuwa wiele pytań i wzbudza głębokie podejrzenia. Nie rozproszył ich prezydent swymi zeznaniami w podkomisji kongresowej.

* * *

DAILY NEWS. — Zgodnie z naszymi podejrzeniami, dwugodzinna sesja "pytań i odpowiedzi" w sądowniczej podkomisji Izby Reprezentantów, przed którą zeznawał prezydent Ford, nie rzuciła żadnego nowego światła na kwestię udzielenia amnestii Richardowi Nixonowi. Prezydent ani niczego nowego nie dodał do swych poprzednich oświadczeń w tej sprawie, ani niczego nie ujął.

Jeżeli więc ten zespół kongresowy miał nadzieję na wciągnięcie Forda w jakąś kłopotliwą sytuację czy kompromitujące go w oczach społeczeństwa nowe oświadczenia — rachuby te spaliły na panewce. Prezydent odpowiedział zarówno na pisemne jak ustne pytania w pełni szczerze i uczciwie. Nie był on ani wyniosłym, ani uniżonym i zdołał zachować spokój i godność nawet wobec brutalnego i chamskiego ataku na swą osobistą uczciwość ze strony posłanki nowojorskiej, Elizabeth Holtzman. Pani ta zadawała szereg oskarżycielskich, pełnych obraźliwych aluzji, pytań, na które widocznie nie oczekiwała w ogóle odpowiedzi, bo nie dawała nawet na to czasu prezydentowi. Był to gigantyczny pokaz rynsztokowego politykierstwa w najgorszym jego wydaniu.

Wielu obywateli żywi — i żywić będzie nadal — szczere wątpliwości, czy udzielenie przez Forda amnestii Nixonowi było rozsądnym. Mamy jednak nadzieję, że nawet oni uznają, iż prezydent działał w najlepszych, wedle swego zrozumienia, interesach kraju.

Byłoby katastrofą, gdybyśmy doszli do takiego punktu, że przypisujemy prezydentowi jakieś złowrogie czy haniebne motywy jego decyzji jedynie dlatego, że się z nią nie zgadzamy.

* * *

THE WALL STREET JOURNAL. — Nie byliśmy szczególnie zachwyceni powziętą przez prezydenta Forda decyzją osobistego pojawienia się dla składania zeznań przed komisją kongresową. Nie uważamy bowiem, by naczelny przywódca jednej z gałęzi władz państwowych winien mieć obowiązek poddawania się tego rodzaju cyrkowym widowiskom w kongresie. Mamy jedynie nadzieję, że nie stworzono obecnie jakiegoś nowego precedensu w tej sprawie.

Jak to wynikało z uwag posłanki nowojorskiej Holtzman, konieczne byłyby długie, żmudne badania dla zadowolenia każdego krytyka udzielonej byłemu prezydentowi Nixonowi amnestii. Dobrze, że nie doszło na tym tle do poddawania Forda agresywnym krzyżowym pytaniom w komisji.

Uważamy zresztą, że oburzenie, wywołane ułaskawieniem Nixona, ostatnio przycicha. Możliwe, że całą tę sprawę załatwić należałoby w inny sposób, niż to uczynił Ford. Ale nie jest to w rzeczywistości naczelny kontrowersyjny problem. Tak więc np. ostatnio specjalny prokurator Jaworski poparł w swym wywiadzie prasowym samą koncepcję takiej amnestii. Podejrzenia są oczywiście nieuniknione, ale niemniej decyzja Prezydenta dopomóc może w szybszemu "pozbyciu" się przez nas afery Watergate.

Możemy tylko mieć nadzieję, że prezydentura Forda oceniana będzie nie na podstawie "pozostałości" afery Watergate, ale jego decyzji z dotyczących gospodarki kraju i innych poważnych i trudnych problemów aktualnych, w obliczu których stoi nadal państwo.

Kredyty Zachodnie

NOWY DZIENNIK. — Od blisko dwudziestu lat ekonomiści polscy przedkładali rządowi komunistycznemu projekty reform gospodarczych, które by usunęły najgorsze strony ustroju komunistycznego przy zachowaniu państwowej dyspozycji środkami produkcji. Te projekty były i są systematycznie odrzucane. Na ile przyczyną odrzucania jest weto sowieckie, a na ile obawa polskich komunistów przed osłabieniem ich władzy nad społeczeństwem, trudno powiedzieć. W każdym razie z reform nie pozostało prawie nic.

Zamiast reform Gierek poszedł na podniesienie poziomu życia ludności w istniejącym systemie. Osiągnął w tym zakresie poważne rezultaty. Życie w Polsce stało się dostatniejsze, rozwój gospodarczy przyspieszył się. A stało się tak dzięki kredytom zagranicznym, kredytom zachodnim, europejskim i amerykańskim. Sowietom, które nie chcą liberalizacji ustroju w Polsce, które same zabiegają o kredyty zachodnie, trudno sprzeciwiać się rozwojowi wymiany między Polską a Europą Zachodnią i Ameryką.

Polska jest w tej chwili jednym z najbardziej zadłużonych za granicą krajów. Dla spłacenia już zaciągniętych kredytów potrzebuje nowych kredytów. I tu zbliża się niebezpieczna "cieśnina".

Londyński "The Economist" pisze, że gość zachodni w Polsce widzi, jak "to komunistyczne państwo modli się, aby kulejący kapitalizm zachodni nagle nie umarł i nie zabrał do grobu także polskich nadziei i marzeń, pozostawiając tylko Marksa przewracającego się coraz szybciej w grobie".

Emigracja Stroni Od Nowych Przybyszów

Komuniści Sieją Zamęt Na Rozkaz Moskwy

Ukazująca się w Kopenhadze "Kronika" (drukowana na roneo) zamieściła artykuł Andrzeja Jachowicza pt. "O dylematach i problemach emigracji". Dajemy z niego wyjątki:

W prasie emigracyjnej pisze się od czasu do czasu o konfliktach między starszą a młodszą emigracją. Emigracyjne nieporozumienia i wynikające z nich niepowodzenia są w głównej mierze rezultatem moskiewskiej inspiracji, która ma na celu utrzymanie polskiego narodu w stanie poddańczym.

Oddziaływanie Moskwy na emigrację obejmuje szeroki repertuar chwytów: od sieci organizacji współpracujących z ambasadami, przez wkładanie ukrytej propagandy w usta "niezależnych" — zarówno świeckich jak i duchownych (powoływanie się na obiektywizm, szermowanie tytułami naukowymi, stanowiskami, itp.) aż do ograniczania i torpedowania skutecznej działalności organizacji niepodległościowych poprzez reżyserowanie wewnętrznych niesnasek, odgradzanie od kraju czyli właściwego terenu działania.

Swego czasu część emigracji niepodległościowej prowadziła kampanię przeciwko wyjazdom do kraju. Czy nie było to na rękę Moskwie, która wszelkimi sposobami chce odgrodzić Polaków w kraju od jakichkolwiek kontaktów z Zachodem?

Niektórzy emigranci, korzystając z pseudodemokratyzacji w PRL, próbują szukać "prawdy" u czynników oficjalnych, aby później ją rozpowszechniać po powrocie do domu. Ponieważ nie jeżdżą do PRL ludzie, którzy by mieli na celu prostowanie kłamstw — słowa tych pierwszych często są jedynym świadectwem. Znaczna część emigracji niepodległościowej buduje przyszłość na wierze w zmianę stanowiska byłych aliantów w sprawi polskiej, pomimo dowodów zebranych w ciągu 30 lat, że alianci chcą przede wszystkim zapomnieć o nas.

Niektórzy osobnicy traktują stanowiska w organizacjach niepodległościowych jako dozgonne atrybuty, w których obronie gotowi są na wszystko (nawet na unicestwienie "kierowanej" przez siebie organizacji).

Nowe Konflikty

Emigracja polityczna (tzn. część emigracji wojennej, która przymiotnik "polityczna" przypisuje wyłącznie sobie), w konfrontacji z najnowszymi uciekinierami z kraju przyjmuje postawę ideału wynoszącego się nad nimi przede wszystkim nieprzystępnością. Ten wyimaginowany dystans, który udaję się pokonać przez "nowego" jedynie całkowitą aprobatą i przytakiwaniem, może się jeszcze zwiększyć — jeśli "nowy" zacznie politykować, lub — nie daj Boże — zapyta pośrednio lub bezpośrednio: "A co pan zrobił konkretnego dla Polski przez 30 lat?"

Na przykład: w Szwecji "nowy" uciekinier poznał wybitnego działacza niepodległościowego. Znajomość trwała do pierwszej wymiany zdań na tematy polityczne i urwała się radą: "Musi pan się jeszcze dużo uczyć".

— A od kogo?

— Od życia.

Kiedy znów inny uciekinier, którego los zatrzymał w Londynie, zaczął garnąć się do działalności w organizacji niepodległościowej, napotkał na inne uzasadnienie wrogości i podejrzliwości:

— To jakaś cwana warszawska wtyczka! Chyba ma na celu skłócenie nas?

Przyczyny nieprzychylnego traktowania najnowszych uchodźców są wynikiem nieuzasadnionego mniemania, że "nowy" sięga po jego — "starszego" — dorobek. Wciska się w jego sferę wpływów.

— Ja musiałem siedzieć dwa tygodnie w pace, a panowie? Nic!...

— Nas więziono po 300-400 osób na jednej sali — jak bydło, a panowie przyjechali w luksusie!

— Ja latami nocowałem na strychach i schodach, a panowie tego nie muszą.

— Mnie jeszcze do tej pory wytykają przeszłość AKowską, a wy nawet w AK nie byliście!

Tak mówią ci, którzy problemy osiedleńcze mają już za sobą, którzy ciężką pracą zapewnili przyszłość swoim dzieciom, i którzy już zapomnieli, że dla wielu takich samych jak oni los okazał się znacznie bardziej krzywdzący.

Zapoznając się z deklaracjami organizacji niepodległościowych nie można nie zauważyć, że w większości z nich problem uciekinierów jest całkowicie pomijany. Jest to oczywisty błąd, bowiem takie stanowisko ogranicza dopływ sympatyków i nowych członków, pomniejsza możliwości przekazu informacji do kraju, wytrąca z repertuaru organizacji niepodległościowych bardzo żywy i na czasie kierunek działania. Obecny program czołowego natarcia drogą maksymalnych żądań (np. wolne wybory) jest skazany na niepowodzenie. Tym bardziej paląca jest potrzeba wyszukania uzupełniających programów — pozornie okrężnych, ale w obecnej sytuacji bardziej skutecznych, jeśli nie jedynych możliwych do zrealizowania.

Doświadczenia ostatniego 30-lecia wyraźnie wskazują na niedostateczną skuteczność dotychczasowych metod "walki" o wolną Polskę. Neutralizacja polskiej emigracji i odgradzanie jej od kraju i od milionów rodaków w głębi Rosji stanowi dla Moskwy skuteczne narzędzie utrzymywania w ryzach podbitych narodów we wschodniej Europie.

Dziennik Polski (Londyn)

Zapach Miłości i Nienawiści

Od dawna wiadomo, że u zwierząt, u owadów w szczególności zapachy odgrywają rolę prawdziwego języka. Gdy mrówka odkryje źródło pożywienia, wówczas składa maleńką, woniejącą kropelkę, która zawiadamia i przyciąga towarzyszki. Królowa pszczół, aby zapewnić sobie wyłączność swojej funkcji reprodukcyjnej, wydziela substancję chemiczną, która blokuje owulację robotnic, skazując je na bezpłodność.

Te pachnące wydzieliny, zdolne oddziaływać na cudzy organizm, zostały nazwane feromonami, na podobieństwo hormonów, gdyż jedne i drugie odznaczają się podobną zdolnością wpływania na gruczoły wewnętrznego wydzielania.

Dotąd jednak specjaliści uważali, że ten sposób komunikowania jest zarezerwowany dla gatunków niższych. Ostatnie doświadczenia wykazały, że rzeczywiście jest on szeroko rozpowszechniony w świecie zwierzęcym. Tak odkryto, że małpy nie odczuwają żadnego pociągu seksualnego w stosunku do samic, którym zaaplikowano doustne środki antykoncepcyjne. (To samo zresztą zauważono u ludzi, że pigułka antykoncepcyjna zmniejsza u niektórych mężczyzn pociąg fizyczny do kobiet, które ją zażywają, teoretycznę zaś, powinien on wzrastać wraz z likwidacją strachu przed niepożądaną ciążą).

Zapachy

Wydaje się, że nawet u człowieka zapachy odgrywają rolę w kontaktach z innymi, chociażby w stosunkach seksualnych.

Marta McClintock z uniwersytetu w Harvardzie odnotowała zjawisko warte zastanowienia się. Badała systematycznie cykle miesięczne 135 pensjonarek college dla młodych dziewcząt. Stwierdziła, że po paru miesiącach cykle te synchronizują się według sypialni. Większość dziewcząt twierdziła, że nie znała dat miesiączek swoich współtowarzyszek. Nie może to więc być wpływ natury psychicznej. Pozostaje tylko jedno wytłumaczenie, mianowicie feromony.

To jedyne doświadczenie nie wystarcza do stwierdzenia, że człowiek reaguje tak jak małpa. Lecz wielu specjalistów twierdzi, że jest to dziedzina warta badania i że wiele zachowań, wiele objawów sympatii lub stanów agresywnych mogą wywoływać feromony.

Feromony

Feromony, czyli substancje chemiczne o nie zawsze wyczuwalnym zapachu, produkowane przez żywe stworzenia, wpływają na fizjologię innych stworzeń. U ssaków są przeważnie pochodnymi hormonów płciowych. Wiadomo też, że wrażliwość na feromony występuje cyklicznie.

Co z tego wynika? Na razie nic pewnego, tylko przypuszczenie, że uczucie sympatii-

Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Spółka Standard Federal Savings Sponsoruje Młodych Sportowców

Spółka oszczędnościowo pożyczkowa Standard Federal Savings and Loan Association spónsoruje drużynę "baseball'ową" Brighton Kelly Cardinals, która jest mistrzem Little League World Series. Spółka wręczyła wszystkim graczom piłki z autografami — "White Sox". Na froncie od lewej Barbara Jerome Baumhart, kierowniczka propagandy i reklamy spółki Standard Federal Savings.

W pierwszym rzędzie od lewej: Kevin Dziemiela, Randy Zeleznak, 2-gi rząd: Dave Ostrom, Ray Harden, Bob Czarny, Mat Malinowski, Jeff Pietryk, Jeff Laniewski. 3-ci rząd: Bill Popko, Brian Dziemiela, Art Mandez ,John Loftus i Peter Katauskas. Górny rząd: Trener Nick Schmit, zarządca Ron Woźniak i trener Mike Kane.

Council 41 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.
F & T Restaurant	16	8
Bad Fingers	15	9
Just Johnny's	15	9
A.M.T.E.	15	9
Mazewski's Boosters	12	12
Pat's Pizza	12	12
O'Malley & McKay	6	18
Council 41	5	19

TOP 5 INDIVIDUAL SERIES

Dennis Selinko 172-198-222—592, Tony Uczciwek 174-200-203—577, Bill Johnson 188-189-198—575, Steve Stelzik 215-167-192—574 and Jim Pivoney 186-191-155—532.

Pat's Pizza took on current leaders, F & T Restaurant, in the Council 41 PNA Bowling League activities last week. The Pizzamen managed to best the leaders handily in the first game. However, they were downed in the last two in a pretty close match. Dennis Selinko, the highest scorer of the evening, led the offensive for the winners.

The All Makes Typewriters Exchange team dropped from the second place last week to spot number 4 as it was beaten by Bad Fingers two to one in games. The Fingers rallied in games 2 and 3 to take the series and move up to the second place in the league standings. Tony Uczciwek was the top man for his winning team.

Mazewski's Boosters won the series from the last place Council 41 two to one in games. The Boosters moved up one place. Booster Jim Pivoney was the highest scorer among the teams. Council 41 did not drop any further, however. Impossible!

Just Johnny's continue their winning streak with 12th consecutive victory. Johnny's, with two other teams, are only 1 point behind the leaders. The J. J's keglers shut out this time O'Malley & McKay with strong performance by Bill Johnson and Steve Stelzik for the winners.

O'MALLEY & MCKAY: — Joe Luczak 452, John Karczewski 398, Fred Johnson 434, Dennis Russ 429 and Paul iPerce 423.

JUST JOHNNY'S: — Vic Roth 389, Steve Stelzik 574, Larry Egeland 434; Bill Johnson 575 and Dick Matthews (abs.).

COUNCIL 41: — Bill Abrahan 411, Butch Jackson 333, Clarence Lembke 330, Ray Castro 466 and Joe Priorie 428.

MAZEWSKI'S BOOSTERS: — Marty Wojcik 418, Bill Dady 453, Steve Pivoney 514, Jim Pivoney 532 and Chuck Pivoney 458.

A.M.T.E.: — Bob Downie 435, Terry Brennan 499, Bob Smith 416, Ron Kuehlman 426 and Ron Downie 487.

BAD FINGERS: — Erv Mueller 494, Herb Weide 433, Tony Glowama 526, Randy Lacewell (abs.) and Tony Uczciwek 577.

PAT'S PIZZA: — Dave Zgranik 478, Vince Taylor 474, Tom Dunbar 492, John Myers 451 and Gary Selinko 520.

F & T RESTAURANT: — Bob Bormett 500, Del Esh 444, Wally Macuda 414, Dennis Selinko 592 and Jack Neitzel (abs.).

Council 87 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.
Dorman Dunn	16½	7½
Jim's North Star	15½	8½
Lipski's Tavern	15½	8½
Ciesla Ridge F. H.	12½	11½
Pin Ball Wizards	11½	12½
A-Bop's-Rollers	11½	12½
Mystical Eyes	10½	13½
La Victoria	9½	14½
Adolph's Park Lounge	8½	15½
Patek's Pazangers	8½	15½

Dorman Dunn won two games from Lipski's Tavern and took over 1st place. Big man for the winners was Tony H. with 506, next came Zig with 496 and Ed D. had a 216 game which was the highest game of the night. For the losers, S. Wiedenski was high with 483 and Sroka was second high 460.

Jim's North Stars moved into second place on two wins over Adolph's Park Lounge. They had the night's top series with Oblak getting 212-204—556, Skala 212—535, Kochevar 33 and DeCore 210—531.

Adolph's best were Enochs 511 and Musial 472.

Ciesla Ridge Funeral Home took two from Mystical Eyes with Wieczorek being tops with 521 and Piechowicz 491. The best Mystical Eyes could get were 459 by D. Jurczak and 451 by H. Jurczak.

La Victoria got by A-Bops-Rollers for two games with Angel getting 469 and Juan 487. High for the Rollers were Jimbo 447, and Meaty 473.

Patek's Pazangers won two close ones from Pin Ball Wizards. The best they could get was 443 by Fisher and 419 by Lichon. For the Wizards Krolicki was a Wizard with 460, followed by Galczyk 432.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA MISTRZEM II LIGI — RED SECTION

Wisła S.A.C. rozegrała ub. niedzieli, 27 października 1974 r. ostatni mecz sezonu z drużyną White Eagles z Gary, Ind. przy rekordowej ilości kibiców w Hanson Parku. Przez pierwsze 15 min. White Eagles zagrażali bramce Wisły, ale W. Tofilo w bramce zespołu polskiego był niezawodny. Z upływem czasu Wisła zaczęła grać dokładniej i skuteczniej, — ale doskonałe strzały zawodników zespołu polskiego trafiały kilkakrotnie w słupki, wzgl. w poprzeczkę.

* * *

Dopiero w 32 min. niezawodny "bombardier' Wisły W. Obrębski wspaniałym strzałem zmusił bramkarza gości do kapitulacji. W 40 min. B. Dostal, plasowanym strzałem podwyższył na 2:0. Po przerwie Wisła grała pod wiatr, ale dzięki dokładnym podaniom, zespół polski zagrażał bramce gości; wreszcie w 58 min. H. Pikul (junior) przytomnie strzela obok wybiegającego bramkarza i jest 3:0 dla Wisły. W 68 min. drużyna White Eagles zdobywa honorową bramkę z dalekiego strzału, kiedy wiatr zmienił kierunek piłki. W 75 min. W. Obrębski wyciągnął bramkarza gości z bramki ustalając strzałem do pustej bramki wynik dnia 4:1.

* * *

Dzięki temu zwycięstwu drużyna Wisły przypieczętowała swoje mistrzostwo II-ej Ligi (Red Section). Wprawdzie zaległe mecze w II-ej dywizji będą jeszcze rozgrywane, jednak Wisła skończyła swoje meoze, i żadna drużyna już Wiśle nie zagraża — bez względu na końcowe rezultaty tych meczy. Wynik tego meczu 4:1 dla Wisły, był kontynuacją doskonałego sezonu zespołu polskiego, w którym Wisła jest jedyną drużyną w NSL na 46 drużyn, która nie przegrała meczu w rozgrywkach ligowych.

* * *

W drużynie grali: W. Tofilo, S. Prędki, B. Kedzia, B. Trzop, S. Młynarczyk, J. Jenies, H. Białas, B. Dostal, W. Obrębski, J. Kwiatkowski, Z. Wilk, H. Pikul, E. Drozd, G. Willman, K. Zalewski, W. Tutaj. Po meczu odbyło się w lokalu klubowym specjalne przyjęcie, urządzone staraniem Pań z Klubu Wisła oraz kilku zainteresowanych Panów. Indywidualnymi pucharami, o które postarał się W. Centkowski, wyróżniono W. Obrębskiego, B. Kędzia, W. Tofilo oraz B. Trzopa, za ich wkład w zdobycie mistrzostwa dla Wisły. Wiceprezesem sportowym Wisły jest — S. Prędki, menażerem W. Centkowski, a prezesem młody — ale niestrudzony w pracy inż. E. Mazur. Opiekunami drużyny są H. Czaplak i T. Osadziński.

Brawo Wisła!

* * *

SIATKARZE w FINALE!

Na odbywających się w Meksyku mistrzostwach świata w siatkówce reprezentanci Polski pokonali drużynę gospodarzy 3:1 (15:12, 15:8, 9:15, 17:15) — i zdobyli pierwsze miejsce w swej grupie półfinałowej. Przegrały natomiast polskie siatkarki z zespołem ZSRR 0:3 i walczą nienajlepiej o miejsca 7—12.

* * *

W poniedziałek dobiegły końca mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn i kobiet, ale pisząc powyższe nie znamy jeszcze ostatecznych wyników. Ale jak dotychczas — doskonale spisuje się w nich reprezentacja polskich siatkarzy. Polska drużyna wywalczyła awans do szóstki, — nie przegrywając ani jednego meczu. Świetna passa polskich siatkarzy trwa również w finałowych rozgrywkach.

* * *

Polacy pokonali kolejno w finałach ZSRR 3:2, Czechosłowację 3:2, Niemcy Wschodnie również 3:2, a w ostatnią sobotę zwyciężyli Rumunię 3:0. Polski zespół po czterech meczach znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli, mając 4 zwycięstwa. — Drugie miejsce zajmuje reprezentacja ZSRR, a trzecie Japonia. Obie drużyny wygrały po 3 mecze, a przegrały po jednym. Na czwartym miejscu jest Czechosłowacja—jedno zwycięstwo, na piątym Niemcy Wsch. również jedno zwycięstwo, a na szóstym Rumunia, — która przegrała wszystkie swoje cztery mecze.

Do zakończenia mistrzostw pozostała jeszcze jedna seria spotkań. Polacy, którzy mają olbrzymią szansę wywalczenia tytułu mistrzostw świata, rozegrali swój ostatni mecz w dniu zamknięcia, w poniedziałek (28 października), z Japonią. W pozostałych meczach poniedziałkowych — ZSRR zmierzy się z Czechosłowacją, a Rumunia z Niemcami Wsch. Polacy mają już zapewniony jeden z trzech medali. Poniedziałkowe mecze zadecydują, jakiego koloru będzie to medal, ponieważ do złotego kandydują — obok Polski — jeszcze dwie drużyny: Japonia i ZSRR. Trzeba dodać, że kierowany przez trenera Huberta Wagnera zespół polskich siatkarzy już odniósł olbrzymi sukces. Polacy po raz pierwszy w historii mistrzostw świata zdobyli jedno z trzech pierwszych miejsc.

* * *

Kobieca reprezentacja Polski która walczy w finale "B" przegrała w sobotę z Kubą 0:3. W poprzednich meczach Polska wygrała z Meksykiem 3:2 oraz z Kanadą 3:0, a przegrała z Peru 2:3.

* * *

KAJAKARZE R. OBORSKI i G. ŚLEDZIEWSKI MISTRZAMI ŚWIATA

Również w Meksyku, — w miejscowości Xochimilco, zakończyły się w ub. tygodniu mistrzostwa świata w kajakach. Wielki sukces odnieśli w nich reprezentanci Polski. Polacy wywalczyli 6 medali— 1 złoty, 2 srebrne i 3 brązowe. Mistrzami świata zostali kajakarze Ryszard Oborski i Grzegorz Śledziewski w konkurencji dwójek na dystansie 500 m.

* * *

Grzegorz Śledziewski zdobył w mistrzostwach świata 4 medale.

* * *

Najlepszym kajakarzem tegorocznych mistrzostw świata okazał się Grzegorz Śledziewski. Wywalczył on 4 medale — złoty w dwójkach, srebrny i brązowy w jedynkach oraz brązowy w sztafecie. Śledziewski jest członkiem klubu Sztoczniowiec Gdańsk, a opiekuje się nim trener Bogdan Szanser. Niedawno temu Śledziewski poślubił uroczą Gosię Grześkowiak z Warszawy, córkę b. sekr. Komitetu Olimpijskiego Leonarda Grześkowiaka, na których ślub otrzymałem zaproszenie, z którego jednak skorzystać nie mogłem. Obu życzę dużo szczęścia na nowej drodze życia.

* * *

Trenująca wspólnie niespełna rok polska osada Grzegorz Śledziewski i Ryszard Oborski podczas XIV kajakowych mistrzostw świata w Meksyku sięgnęli po najwyższe trofeum. Polacy toczyli w finale jak podaje UPI zacięty pojedynek z Węgrami Jozsefem Deme i Janosem Ratkajem. Różnice na mecie były minimalne. Polacy okazali się lepci o 0.04 sek. Polski zespół uzyskał czas 1:39,11. Na trzecim miejscu uplasowali się reprezentanci Niemiec Wsch. z czasem 1:39,22.

* * *

Grzegorz Śledziewski startował jeszcze dwukrotnie tego dnia w finałach. Oba starty przyniosły mu medale brązowe. W sprincie jedynek reprezentant Polski pewnie wywalczył 3 miejsce — 1:50.50. Pokonał go mistrz świata Vasile Diba oraz wicemistrz — G. Csabo (Węgry) — 1:49.25. Również brązowy medal zdobył Śledziewski startując w sztafecie k-1 4x500 m z Obroskim, Góreckim i Matysiakiem. Wyprzedzili oni w pojedynku o trzecie miejsce — sztafetę węgierską o niepełna sekundę. Zwyciężyli Rumuni przed ZSRR.

* * *

Oto klasyfikacja medalowa:

	zł.	sr.	br.
1. ZSRR	6	7	1
2. NRD	4	2	2
3. Węgry	3	4	3
4. Rumunia	3	2	6
5. Polska	1	2	3
6. Włochy	1	—	1
7. Belgia	—	1	—
8. CSRS	—	—	1
Francja	—	—	1

Wicepostulator w Archidiecezji Chicagoskiej

Siostra Maria Hugolina Czaplińska, Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek z Chicago i Wielebny ks. proboszcz Marion A. Matlak, nowomianowany wicepostulator Archidiecezjalny — pod pomnikiem Sługi Bożej Matki Marii Teresy Dudzik.

Dekretem wydanym w Rzymie, w czerwcu br., kancelaria Postulatora Rzymskiego Sprawy Sługi Bożej Matki Marii Teresy Dudzik, mianowała oficjalnie na stanowisko Wicepostulatora Sprawy Sługi Bożej, kapłana Archidiecezji Chicagoskiej i proboszcza parafii Św. Korneliusza (St. Cornelius Parish), ks. Mariona A. Matlaka.

Wymieniony dekret, potwierdzony przez Św. Kongregację dla Spraw Świętych (S. Congregatio Pro Causis Sanctorum), upoważnia ks. proboszcza M. A. Matlaka do urzędowego prowadzenia sprawy Sługi Bożej Matki M. Teresy z Archidiecezji Chicagoskiej, wobec zbliżającego się procesu kanonicznego. Upoważnia on również ks. Matlaka — do prowadzenia wszystkich innych podobnych spraw na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Wielebnemu ks. proboszczowi M. A Matlakowi z okazji tej zaszczytnej nominacji, składamy serdeczne gratulacje, wierząc — że radosnym ukoronowaniem jego pracy postulatorskiej, będzie rychłe wyniesienie na ołtarze przyszłej Świętej z Katolicyzmu Amerykańskiego.

Z Korpusu Pomocniczego Placówki 5-ej S.W.A.P.

W niedzielę, 3-go listopada, Korpus Pomocniczy Placówki Macierzystej Nr. 5 S.W.A.P. — urządza zabawę stoliczkową. Początek o godzinie 1:30 po południu punktualnie, w dolnej sali Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul.

Komitet z przewodniczącą kol. F. Sowińską na czele postarał się o piękne i cenne niespodzianki. Jest również duża ilość fantów z Polski zakupionych, a ofiarowanych przez członkinie Korpusu.

Dochód z zabawy przeznaczony jest w całości na KOSZE GWIAZDKOWE i na zapomogi dla chorych weteranów inwalidów i ich rodzin. Cel jest godny poparcia.

Zapraszamy kolegów i koleżanki z sąsiednich Placówek i Korpusów, towarzystwa i całą Polonię, o łaskawe poparcie naszej zabawy.

Prosi o to Komitet z zarządem na czele. Wszystkim zapewniamy miłą zabawę. Każda uczestniczka wyjdzie z upominkiem, który z pewnością przyda się na Gwiazdkę. Będziemy gościć uczestników kawą i ciastem domowym.

Odwiedziny Chorych

Prezeska Korpusu kol. M. Sadowska i komendant Placówki kol. m. Sterminski, zapewniają że w ostatnim tygodniu przed Gwiazdką odwiedzą wszystkich Weteranów Inwalidów Placówki Nr. 5, tak w domach jak też i w szpitalach i wręczą im gwiazdkę od Korpusu, Palcówki i całej Polonii.

M. Sterminski, komendant Placówki; M. Sadowska, prez. Korpusu; F. Sowińska, przew. zabawy; M. Giebułtowski, sekr. prot.

Prośba o Nawiązanie Korespondencji

Grzegorz Zawisza, Wiertnicza 1-H, 02-958, Warszawa, Polska, prosi o nawiązanie korespondencji ze studentem uczelni amerykańskiej studiującym podobne zagadnienia jak on sam. Liczy on lat 23 i jest studentem cybernetyki ekonomicznej. W przyszłości będzie programistą komputerowym. Prosi o ile możności o prowadzenie korespondencji w jęz. angielskim.

* * *

Marianna Chaberek, Nowogród 18-414. Ulica Zdrojowa 12, Powiat Łomża, wojew. Białystok, Polska — prosi o nawiązanie korespondencji z młodzieżą polonijną w Ameryce. Liczy lat 15, interesuje się widokówkami i fotosami aktorów.

Bez Poczty Lotniczej

Washington. (GP) — Poczt-mistrz Generalny E. T. Klassen oświadczył, że ma zamiar skasować 13-centowy znaczek — jaki nakleja się na list lotniczy. Przesyłki obecnie na dłuższe odległości obojętnie czy są lotnicze, czy nie, są przewożone samolotami. Listy lotnicze przychodzą czasem nawet później od zwykłych listów, ponieważ po drodze poświęca się im więcej uwagi.

Zapach Miłości i Nienawiści

(Dokończenie ze str. 4-ej)

wywoływane jest wzajemnym wydzielaniem i odbieraniem feromonów. Niezwykle interesujące będzie ustalenie, w jakim stopniu feromony wpływają na fizjologię odbierającej je osoby.

Powstaje pytanie do czego mogą służyć takie badania? Mogłyby służyć do stworzenia nowych metod terapeutycznych opartych o zapachy. Tak przynajmniej przypuszcza słynny lekarz i filozof angielskj Alex Comfort, kierownik badań gerontologicznych na wydziale zoologi Uniwersytetu Londyńskiego. W medycynie mogłyby służyć do normowania cyklów miesięcznych u kobiet ,co ma praktyczne znaczenie dla zwolenniczek ochrony przed niepożądaną ciążą metodą Ogino-Knausa, nie dającą się stosować przy nieregularnym miesiączkowaniu.

Mogłyby także służyć naukom kryminologicznym (poszukiwanie metody odnawiania powietrza w statkach kosmicznych doprowadziło do stworzenia metody identyfikacji zapachów ludzkich, porównywalnej do metody rozróżniania odcisków palców).

Po wszystkich tych rozważaniach, nasuwa się pytanie, czy człowiek używający deodorantów nie zmienia mechanizmów fizjologicznych, które od lat tysięcy wyrażały miłość i nienawiść?

Krystyna Małachowska

NAUKA JAZDY AUTEM
Chcesz szybko dostać prawo jazdy
lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym?
Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem
ST. JAWORSKIEGO
Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór
Telefon 685-3344
Cosmopolitan Driver Training School
4501 N. MILWAUKEE AVE.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codzienne 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PICIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4—6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w kady Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i brat nasz, śp.

Stanisław Wodzien

Członek Tow. Wolna Polska Grupa 1533 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, optrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go października 1974 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Zając**), żona; **Maria Urban** w Detroit, Mich. **i Anna Zaucha** w Polsce, siostry; oraz kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.
(29, 30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i szwagierka nasza, ś. p.

Maria Witek

(z domu Biernat)
(Żona ś. p. George, siostra ś. p. Frank, ś. p. Joseph i ś. p. Edward)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go października, 1974 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go października, o godzinie 9:30 rano, z Zefran Funeral Home, pnr. 1941 W. Cemrak Rd., do kościoła St. Stephen, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walter (Marie) Mizwin, syn i synowa; **Ann (John) Korenchan, Michael, Charlotte (Stanley) Washleski,** siostry, brat, i szwagrowie; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zefran Funeral Home
Telefon 847-6688

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadmoość, iż najukochańszy mąż mój, teść mój, dziaduś nasz i brat mój, ś. p.

Wawrzyniec Słonina

(Ojciec ś. p. Stefanii Balcer)

Członek Tow. Wielkiego Księstwa Krakowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go października, 1974 roku, o godzinie 5-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Olipra**), żona; **Frank Balcer,** zięć; **Geraldine Wilson,** wnuczka; **James,** wnuk; oraz siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Stanley Funeral Home
Brodzinski Bracia
Telefon 342-3330

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

Konstanty Grzelak

(mąż ś. p. Katarzyny)

Członek Tow. św. Michała Archanioła Nr. 347 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go października, 1974 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, Stefan, Konstanty, Janina Pacana i **Ryszard,** dzieci; **Helena, Anna, Lorraine** i **Georgeanne,** synowe; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: —
Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.
(28, 29)

Budowa Hotelu Sheraton Odłożona

Planowana budowa hotelu Sheraton przy ulicy Ontario w pobliżu Lake Shore Drive a zawierającego 888 pokoi zostaje na pewien czas odłożona z braku pieniędzy na rynku miejscowym.

Gmach, który ma posiadać 45 pięter buduje Hartnett Shaw Development Co, a koszty wynosić mają $20 milionów. Gmach ma być wykończony w roku 1976. W międzyczasie rozpoczęto prace wstępne do budowy nowego gmachu dla Holiday Inn, w rejonie Fairbanks Court i Ontario ul. Gmach ten buduje Jupiter Corporation.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś i szwagier nasz, ś. p.

Jan Kubiak

(Weł. 1-ej Wojny Światowej)
(ojciec ś. p. Spc.-4 cl. Leonard U.S.A., teść ś p. William Crosby)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go października, 1974 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go października, o godzinie 9:30 rano, z Shoreland Funeral Home, pnr. 8158 Exchange Ave., do kościoła Holy Ghost, a stamtąd na cmentarz St. Michael w Hammond, Ind., na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Szatkowska**), żona; **Estelle Crosby, Sophie (Lawrence) Sich - DeZarn, Rose (Peter) Biedron, Helen (Harry) Kubiak, Dolores (Bob) Lambeth, Margaret (Clifford) McGaha, Bonnie (Robert) Torck, Walter i Chester (Diane),** córki, synowie, zięciowie i synowe; 23 wnucząt, 15 prawnucząt, **Michael Szatkowski, Helen Bainter i Josephine Meyers,** szwagier i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Shoreland Funeral Home.
Telefon SO 8-0538.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, śp.

Józefa Pilipczuk

(z domu Minikowska, żona śp. Wincentego)
(siostra śp. Martha Wisniewski i śp. Frank Mahnke)

Członkini Alter i Rosary Society i Senior Citizens Club (Young at Heart) przy par. St. Eugene, Oddziału Pań Cragin-Hanson Park Post 18 PLAV, Tow. M.B. Zwycięskiej przy par. Św. Stanisława B. i M. i Tow. M. B. Częstochowskiej przy klasztorze Sióstr Franciszkanek, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go października 1974 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła St. Eugene (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sophie Dreja, Viola Nowicki, Veronica Johnen i Elsie Stasch, siostry; **Leonard Mahnke,** brat; **Clara,** bratowa; siostrzenice i siostrzeńcy, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488.
(29, 30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i ciocia nasza, śp.

Zofia Opiela

(z domu Gadzala; żona śp. Pawła)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go października 1974 roku, o godzinie 2-ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (Leonard), Biedron, Anna Romanek i Paulina (Jan) Andreasik, córki i zięciowie; **Eugeniusz Opiela,** syn; oraz wnuki, wnuczki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.
Telefon: 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Antonina Hindelewicz

(z domu Lipski; żona śp. Adama)
(matka śp. Alex)
(teściowa śp. Joseph Gorlicki)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go października 1974 roku, o godzinie 5:45 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, we wtorek, od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Siostra Mary Stanisia, CSSF, Sally Gorlicki, John (Louise), Jerome (Roberta), Edward (Rose), Irene (Peter) Wizniuk, Harriet (Leo) Grzywacz i Angeline Hindelewicz, córki, synowie, zięciowie i synowe; 22 wnucząt, 11 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home.
Telefon: 735-7521. (28, 29)

CHARLOTTE, N.C.—Czworo bostońskich studentów wzięło udział w posiedzeniu Studenckiej Rady Koordynacyjne w Charlotte, która rozpatrywała sprawę równowagi rasowej na tamt. uczelni. (UPI)

Spożywanie Mięsa a Rak

Ludzie, którzy jedzą dużo mięsa i tłusto, są bardziej narażeni na chorobę raka aniżeli ci, którzy wystrzegają się tłustego jedzenia. Do takich wyników doszli uczeni amerykańscy z narodowego Instytutu Badań Rakowych.

Monachijskie pismo medyczne "Selecta", które pisze na powyższy temat, podaje na przykład, że Japończycy, którzy zjadają znacznie mniej mięsa wołowego od Amerykanów, o wiele rzadziej ulegają schorzeniom raka jelit. Natomiast Japończycy, którzy przesiedlili się na Hawaje i tam zaczęli się odżywiać wołowiną, coraz częściej zapadają na raka jelit.

Zdaniem uczonych, przesadne spożywanie tłuszczu powoduje przemiany hormonowe w organizmie, co zwiększa możliwości schorzeń rakowych.

Pismo "Selecta" zaleca, aby na tygodniowej liście posiłków nie było więcej jak trzy, najwyżej cztery dania z mięsa wołowego. (N)

Nixon Poddał Się Dzisiaj Operacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pat, dzisiaj rano znajdowała się przy boku męża w szpitalu.

Operację przeprowadził dr. Eldon B. Hickman, specjalista chorób żylnych i profesor szkoły medycznej uniwersytetu California w Los Angeles. Asystowali mu przy operacji dr. Lungren i dr. Wiley Barker, także profesor chirurgii uniw. California.

Lekarze stwierdzili, że Nixon cierpiał na zapalenie żył w nodze od roku 1965. Choroba nie sprawiała mu jednak większego kłopotu i bólu, aż podczas ostatniej jego podróży na Bliski Wschód w czerwcu b. r., gdy nastąpiło pogorszenie w stanie jego zdrowia.

Po ustąpieniu Nixona ze stanowiska, Nixon tygodniami opierał się zaleceniom lekarzy udania się do szpitala dla leczenia spuchniętej i zbolałej nogi. Nixon bał się szpitala, a nawet powiedział swemu lekarzowi w Białym Domu, że "nigdy nie wyjdę żywy z szpitala, jeśli udam się na kurację."

W dn. 23go września, Nixon ulegając prośbom rodziny udał się do szpitala Long Beach Memorial, gdzie poddał się leczeniu przez jedenaście dni. W ub. środę Nixon cierpiąc wielki ból w nodze, zgłosił się niespodziewanie do szpitala Long Beach, szukając pomocy lekarzy.

Od pierwszego swego pobytu w szpitalu, Nixon stracił przeszło dziesięć funtów na wadze, nie mogąc spać ani jeść na skutek silnych bóli. Dr. Lungren twierdzi, że jego pacjent będzie musiał spędzić kilkanaście dni w szpitalu po operacji i będzie musiał stale znajdować się pod opieką lekarską przez następne kilka tygodni, a możliwe, że kilka miesięcy.

Państwo Arabskie w Palestynie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ligi, do której należy 20 państw oświadczył, iż po osiągnięciu porozumienia, Hussein i Arafat przyrzekli sobie wzajemną pomoc oraz lojalność wobec podjętych na konferencji postanowień. Nofal oznajmił, iż Arafat ze wzruszeniem wyraził "szczerą wdzięczność" królowi Jordanii za usunięcie ostatniej, formalnej przeszkody na drodze do utworzenia państwa palestyńskiego.

Hussein, od wielu lat dosyć negatywnie nastawiony do PLO będzie brał udział w koordynowaniu arabskiej polityki odnośnie tego regionu.

Decyzja państw arabskich o całkowitym uznaniu PLO jako jedyne prawowite przedstawicielstwo uchodźców palestyńskich i w konsekwencji o utworzeniu państwa palestyńskiego, jest sprzeczna z dotychczasowym stanowiskiem rządu amerykańskiego.

Sekretarz Stanu Henry Kissinger zagroził wcześniej, iż Stany Zjednoczone zaprzestaną swoich akcji mediacyjnych na Bliskim Wschodzie jeżeli państwa arabskie uznają PLO za prawowite przedstawicielstwo Palestyńczyków.

Zgodnie z przewidywaniami, oficjalny komunikat radiowy Izraela stwierdzał, iż państwo żydowskie jest całkowicie przeciwne utworzeniu niezależnego państwa dla palestyńskich uchodźców na zachodnim brzegu rzeki Jordan.

Tel Aviv (UPI) — Oddziały wojskowe Izraela przeprowadziły wielkie manewry nad granicą jordańską oraz nad granicą syryjską na zajętej części Wyżyny Golan. Akcja ta przypuszczalnie celowo miała zbiec się z końcowymi naradami Arabów w Rabacie i ewentualnie zapobiec jakimkolwiek wypadom terrorystycznym Palestyńczyków "dla uczczenia" w ten sposób podjętej w Maroko rezolucji.

Humor z Zeszytu Szkolnego

Małpę od człowieka odróżniamy po obejrzeniu kończyn.

* * *

Dzieci ssące pierś lepiej się rozwijają i mniej chorują niż sztuczne z butelki.

* * *

Sienkiewicz twórczość swą odziedziczył po matce.

POLSKA.—Wieża i dachy neogotyckiego kościoła w Pieniężnie nad rzeczką Wałszą. Osiedle miejskie Pieniężno w województwie olsztyńskim w czasach przed Krzyżakami nazywało się Melcekuke, a potem nosiło zgermanizowaną nazwę Melzak. W 1945 otrzymało polską nazwę, urobioną od nazwiska Seweryna Pieniężnego, drukarza i wydawcy "Gazety Olsztyńskiej."

Conrad-Korzeniowski w 50-lecie Śmierci

Dnia 3 sierpnia 1974 r. przypadła pięćdziesiąta rocznica śmierci jednego z wielkich pisarzy tworzącego po angielsku, ale należącego do literatury światowej, a wywodzącego się z naszego narodu i naszej kultury. Słynie w świecie pod nazwiskiem Joseph Conrad, warto jednak wspomnieć, że są to dwa z trzech imion chrzestnych, które nadał mu ojciec Apollo Korzeniowski: Teodor Józef Conrad. Dwa pierwsze imiona to na cześć dziadków, a "Konrad" to bohater III-ej części "Dziadów" Mickiewicza.

Apollo, patriota i pisarz, działacz narodowy i zesłaniec polityczny, chciał już samym imieniem zaznaczyć literackie dziedzictwo swego syna. A matka, Ewelina z Bobrowskich, to w ciężkim okresie historycznym wzór polskiej patriotki, której jej wielki syn w kilkadziesiąt lat później złożył hołd w autobiograficznym dziele "A Personal Record," przytaczając w prawie dosłownym niemal przekładzie słowa, które o swej siostrze napisał wuj i opiekun Conrada, Tadeusz Bobrowski:

"Wśród najprzyjemniejszych kolei życia osobistego, w którym wszystkie niepowodzenia narodowe i społeczne objawiły się, umiała ona zawsze stanąć i najsilniej utrzymywać się na stanowisku obowiązków żony, matki i obywatelki, zjednać sobie szacunek i cześć swoich i obcych, dzieląc wygnanie męża, i godnie reprezentować niewiastę polską."

Niełatwo było Conradowi uzyskać uznanie i stanowisko. Ale już za życia sława jego była bezporna, a w ciągu dziesięcioleci, które upłynęły od jego zgonu zainteresowanie jego twórczością nie tylko nie słabnie, ale zatacza coraz szersze kręgi. Zjazdy Conradystów odbywają się nie tylko w krajach anglosaskich, lecz także w Polsce, gdzie np. międzynarodowe "kolokwium" miało miejsce w Warszawie, Gdańsku i Krakowie we wrześniu 1972 roku.

W lipcu b.r. konferencja poświęcona Conradowi odbyła się w Anglii, na uniwersytecie Kent w Canterbury, miejscowości, gdzie znajduje się grób pisarza. Na okres 28 sierpnia—1 września b.r. przewidziana była podobna konferencja na Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis.

W Ameryce wychodzi od kilku lat czasopismo pt. "Conradiana," pierwotnie na uniwersytecie Maryland, a obecnie na Texas Tech University. Założycielem pisma jest Amerykanin polskiego pochodzenia, prof. Edmund Bojarski, a członkami redakkcji jest czterech dalszych uczonych polsko amerykańskich. Bibliografia Conradowska idzie w tysiące pozycji, książek wciąż przybywa zarówno tu, jak i w Polsce.

Bo też Conrad jest fenomenem, wobec którego stajemy czasem bezradni: Polak-Anglik-Anglo-Polak? Geniusz, którym Polska obdarowała Anglię? — jak się wyraziła jedna z uczonych angielskich w książce "Poland's English Genius."

Pisząc w okresie rozbiorów wyraził się Conrad o polskiej narodowości jak następuje:

"Polish nationality, that nationality not so much alive as surviving, which persists in thinking, breathing, speaking and suffering in its grave, railed in by a million of bayonets and triple sealed with the seals of three great empires."

A czyż mogą być piękniejsze słowa o Polsce niż te: "That country which demands to be loved as no other country has ever been loved, with the mournful affection one bears to the unforgotten dead, and with the unextinguishable fire of a hopeless passion which only a living, breathing, warm ideal can kindle in our breasts, for our pride, for our weariness, for our exultation, for our undoing."

A jednak wyznawał, że gdyby nie był pisał po angielsku, nie pisałby wcale. To nie on przyjął język angielski, lecz w jakiś tajemniczy sposób język angielski go urzekł i przygarnął. Angielszczyzna dla niego to "the speech of my secret choice, of my future, of long friendships, of the deepest affections, of hours of toil and of hours of ease, and of solitary hours, too, of books read, of thoughts pursued, of remembered emotions — of my very dreams."

Autor "Almayer's Folly," "An Outcast of the Indians," "The Nigger of the Narcissus," "Lord Jim," "Nastromo" i tylu innych dzieł ogłaszanych od roku 1895, nie daje się zmieścić w ramy takiego czy innego narodu czy języka. Należy do kultury ogólnoludzkiej.

Na nagrobku Conrada wyryto motto z powieści "The Rover" (Korsarz) zaczerpnięte z szesnastowiecznego poety angielskiego Edmunda Spensera:

Sleep after toyle, port after stormy seas,
Eease after warre, death after life, does greatly please.

W Polsce młody wówczas poeta Jan Lechoń uczcił pogrzeb Conrada wizją poetycką, pogrzebu Apolla Korzeniowskiego, którego śmierć w Krakowie w roku 1870 stała się manifestacją narodową. Nie ulega wątpliwości, że w odczuciu Lechonia Conrad był "autorem-rodakiem."

Twój ojciec też miał pogrzeb wspaniały i chmurny,
Szli za nim mrocznym miastem dostoju i prości.
O bruk stukały buty jak greckie koturny,
I wiedli go z niewoli do wiecznej wolności.

Mową twardą i prostą, chropowatą mową
Mówili doń Polacy i cicho płakali.
Nakryli go ojczyzną — jak czapką wojskową,
A później się rozeszli i bili się dalej.

A teraz ciebie wicher zaświatów ogarnia,
I ten tułacz bezsenny, zorany przez blizny,
Twój ojciec, tam cię woła językiem ojczyzny,
Gdzie wszystkim świeci morzom ta sama latarnia.

Dla nas żyjących w obrębie języka angielskiego, tego w którym tworzył nasz wielki, zmarły przed pięćdziesięciu laty rodak, warto przytoczyć przekład tego hołdu polskiego poety, dokonany może niedoskonale przez dwóch polsko amerykańskich wielbicieli Conrada:

Your father, too had a splendid, gloomy burial,
Followed by simple men and dignitaries.
Their boots like Greek cothurni struck the stones,
As he was led from bondage to eternal freedom.

The Poles addressed your father ruggedly,
In simple words, and silently they cried.
Like a soldier's cap they placed your Fatherland
Upon his grave: dispersed and fought again.

Now the Beyond envelops you as well,
And that sleepless, battered wanderer,
Your father, summons you with Polish speech
Where the same lighthouse brightens all the seas.

Gwiazda — Philadelphia, Pa.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką $2.50

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

POŁUDNIOWY WIETNAM.—Studenci przewracają "jeep" policyjny i rzucają kamieniami na policję, w czasie antyrządowych rozruchów w stolicy Południowego Wietnamu, Sajgonie.

Wojciech Iwańczak

Dębica

Niezbadane są ścieżki losu. Porównując Dębicę z Pilznem, trudno byłoby wpaść na to, że maleńkie Pilzno było kiedyś stolicą zaległego terytorium. Ziemia Pilzneńska do pierwszego rozbioru Polski obejmowała dzisiejszy powiat ropczycki, a także część powiatu rzeszowskiego, mieleckiego, dąbrowskiego, tarnowskiego, jasielskiego i strzyżowskiego. Z dawnej świetności zostało niespełna 4-tysięczne miasteczko, wchodzące od 1936 r. w obręb nowoutworzonego powiatu dębickiego.

Awans Dębicy nie był li tylko dziełem przypadku. Datujący się od XIX wieku rozwój gospodarczy i lokalizacja w Dębicy węzła kolejowego pozwoliła miastu osiągnąć rangę silnego ośrodka regionalnego. Linia kolejowa Kraków-Dębica została oddana do użytku w 1856 r., a w dwa lata później przedłużono ją do Rzeszowa. W ostatniej dekadzie XIX wieku utworzono nową linię kolejową Dębica-Tarnobrzeg, zaś jeszcze w czterdziestych latach ub. stulecia wytyczono i przebudowano drogę łączącą Tarnów z Rzeszowem.

Korzystne połączenie komunikacyjne zadecydowały o karierze Dębicy i dziś również należą do jej mocnych stron. W powiecie krzyżują się dwa ważne szlaki o międzynarodowym znaczeniu: N-S (Wybrzeże - Przełęcz Dukielska) i W-E (Europa Środkowa-Lipsk, Drezno, Wrocław Kraków, Rzeszów, Lwów, do Morza Czarnego). Do wszystkich wsi powiatu docierają już autobusy PKS, a przez Dębicę przebiega linia kolejowa Kraków-Przemyśl z odgałęzieniem na Mielec, Tarnobrzeg, Rozwadów i Warszawę.

Dębica kolajrzy się prawie nierozerwalnie z przemysłem gumowym. Od niego wypada zacząć jej charakterystykę. Fabryka opon powstała przed wojną w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, ale do wybuchu wojny zdołała wyprodukować jedynie kilkanaście ton syntetycznego kauczuku tzw. keru i 800 opon do samochodów wojskowych.

Reaktywowany po wyzwoleniu "Stomil" stał się z czasem jednym z potentatów przemysłu gumowego w Kraju. Dotychczasowe sukcesy nie zawróciły jednak nikomu w głowie. I oto 31 maja br., na terenie zakładów rozpoczęto budowę nowej dużej wytwórni opon radialnych dla samochodów osobowych. Produkować się w niej będzie przy zastosowaniu najnowocześniejszych technologii wyłącznie opony do polskich fiatów w ogromnej większości do "Fiata 126p". Produkcja osiągnie 2,8 mln. sztuk rocznie. Brzmi to imponująco w zestawieniu np. z 43 tys. opon na początku lat pięćdziesiątych.

Wytwórnia opon radialnych — to inwestycja o tak dużej skali, że cykl budowy ma zostać skrócony o 10 miesięcy. Pierwsze opony do Fiata otrzymamy już październiku 1976 r., a pełną zdolność produkcyjną powinna fabryka uzyskać w ciągu roku. Przygotowanie załogi i zapoznanie jej z nową technologią rozpocznie się już w 1975 roku.

"Stomil" jest wizytówką Dębicy, ale nie można zapominać o innych przedsiębiorstwach. A więc: Dębicka Fabryka Farb i Lakierów, Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych, Zakłady Tworzyw Sztucznych, Dębickie Zakłady Drobiarskie, Zakłady mięsne, Zakład Ceramiki Budowlanej i szereg dalszych. Wartość produkcji globalnej osiągnęła w 1973 r. wielkość 6,3 mld zł, co oznacza 10 procent udziału w produkcji ogólnej województwa. Wiele wyrobów z dębickich zakładów cieszy się dobrą marką nie tylko w Kraju, ale i za granicą. Na liście eksportowych towarów znajdują się m. in. opony, dętki, aparatura chłodnicza, bekony, szynki, tuszki królicze i inne.

Wysokim standardem i nowoczesnością wyróżnia się Dębicka Fabryka Farb i Lakierów. Wytwarza ona 290 gatunków wyrobów, a potrzebuje do tego 700 rodzajów surowców i półfabrykatów. Ostatnim szlagierem fabryki są kolorowe lakiery poliestrowe. Znajdują one zastosowanie w przemyśle meblarskim. Szafy, kredensy, biblioteczki, biurka pomalowane wspomnianym lakierem zachowują naturalną dekoracyjną strukturę drewna, która wyjątkowo atrakcyjnie prezentuje się przez przeźroczystą kolorową powłokę poliestrową. Wytwarza się tu obecnie lakier w trzech kolorach; zielonym, żółtym i czerwonym. Ten nowy rodzaj lakierów ujrzał światło dzienne w rekordowo krótkim czasie — 30 dni. Dzięki inicjatywie dębickich chemików wnętrza polskich mieszkań będą bardziej kolorowe niż dotąd.

Blisko 25-tysięczna Dębica pomimo silnego uprzemysłowienia jest w dalszym ciągu stolicą powiatu o przewadze rolnictwa. Wieś dębicka dokonała w okresie powojennym ogromnego kroku naprzód. Dość powiedzieć, że średnie plony 4 zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych przewyższają przeciętną w województwie. Wieś zalektryfikowana była w 1939 r. zaledwie w 0,2 procent. W 1963 r. już 54 procent zagród miało elektryczność, a całkowite zakończenie tego procesu przewiduje się w roku przyszłym.

Budownictwo mieszkaniowe może poszczycić się powiecie dębickim oddaniem do użytku w minionym 30-leciu 3363 mieszkań o 9150 izbach. Do szkół podstawowych uczęszcza 12,6 tys. uczniów, do średnich 4,6 tys., a trzeba jeszcze dodać, że Dębica posiada również punkty konsultacyjne Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie i Wydziału Chemii Politechniki Krakowskiej. 11 ośrodków zdrowia i — 11 przychodni leczniczta otwartego jest do dyspozycji mieszkańców. Szpital powiatowy nie zaspakaja co prawda w pełni potrzeb ludności, ale już za rok otworzy podwoje nowy szpital na 407 łóżek. Aspiracjom kulturalnym wychodzą naprzeciw 3 zakładowe domy kultury, 8 kin i 38 bibliotek o pokaźnym księgozbiorze 190 tys. tomów.

Na rozwój gospodarczy powiatu przeznacza się corocznie około 600-700 mln złotych, co stawia go na czołowym miejscu w województwie. Mieszkańcy Ziemi Dębickiej realizują czyny społeczne na sumę 40 mln zł rocznie, a więc około 500 zł na osobę. W roku 30-lecia PRL czyn społeczny osiągnie wartość ponad 51 milionów złotych.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Kalendarz Zabaw

Sobota, 2 Listopada

Klub wojew. Białostockiego urządza Wielk Bal Jesienny w sobotę, 2-go listopada w sali Danish American Athletic Club, pnr. 4624 N. Pulaski, początek zabawy godz. 8 wieczorem. Bufet będzie obficie zaopatrzony, będą kanapki do posilenia się. Do tańca gra zespół Polanie.

Będzie występować znana pol. śpiewaczka Regina Pisarek. Zarząd Klubu wraz z komitetem zapraszają wszystkich członków i członkinie Klubu oraz naszych przyjaciół. Bilety będą przy kasie. Do komitetu wchodzą Gertruda Janis, Honorata Jabłońska, przew.; Genowefa Wróblewska i p. Rogowska..

Józef Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Niedziela, 3 Listopada

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532 ZNP, zaprasza serdecznie na zabawę stoliczkową, którą urządza w niedzielę, dnia 3-go listopada, w dużej sali Zw. Klubów Małop. pnr. 1401 W. Superor ul. Początek zabawy o 2-ej po południu.

Za komitet Jadwiga Kalinowska, wiceprezeska; Stanisław Ścibło, — prezes; J. Zelek, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 1 Listopada

Tow. "Polska w ogniu" Grupa 1900 Z.N.P., odbędzie swe posiedzenie w piątek, dnia 1-go listopada ,o godzinie 8-ej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ulica.

Za względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prosimy o przybycie wszystkich członków naszego Tow.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Myśli

Najsprawiedliwiej w świecie rozdzielone są pieniądze. Wszyscy się skarżą na ich brak.

* * *

Tych, którym się w życiu powiodło, rozpoznajemy niekiedy po sińcach na łokciach.

* * *

Niektórym skrzydła potrzebne są jedynie po to, by mogli robić szum wokół siebie.

* * *

Kiedyś była dla niego całymświatem, lecz z czasem nauczył się trochę geografii.

Zawrotna Kariera Słonej Wody

Latem kiedy ludzie chcą pić — wszyscy wołają o 'Krystynkę' czy "Kujawiankę". Wartości lecznicze mineralnej wody z Ciechocinka, jej lekkie zasolenie, tak zalecane przez lekarzy podczas upałów — wszystko to powoduje, że kierownictwo rozlewni PPUC nie może opędzić się od telefonów z różnych stron kraju. Portfel zamówień na słoną wodę pęka w szwach. Najpierw trzeba jednak zaspokoić tych stałych, wypróbowanych klientów. A są wśród nich hutnicze giganty z kombinatem im. Lenina, "Batorym" z Chorzowa, "Florianem" oraz innymi śląskimi zakładami pracy na czele, gdzie podaje się "Krystynkę" ludziom zatrudnionym na najbardziej "gorących" stanowiskach.

Ale przecież ciechocińską wodę, znaną z ożywczych właściwości, piją też robotnicy z Rzeszowa, Szczecina, Białegostoku, Opola, Wrocławia czy Olsztyna. W hutach, cementowniach, zakładach metalurgicznych — tam wszędzie, gdzie ludzki wysiłek jest olbrzymi a siły trzeba regenerować już w trakcie pracy. "'Krystynka" z ciechocińskiej rozlewni pełni tę funkcję znakomicie. Dla hut i przemysłu wysyła się zatem z jedynego zakładu produkcyjnego w mieście pod tężniami 22 miliony butelek rocznie.

NIE TYLKO WIELKI PRZEMYSŁ

woła o lekko słonawy płyn z rysunkiem zdroju na nalepce. Coraz częściej można też dostać w sprzedaży detalicznej stołową wersję "Krystynki" ukazującą się pod nazwą "Kujawianki". 34 miliony butelek rocznie wynosi zapotrzebowanie handlu miejskiego i wiejskiego. Równym powodzeniem cieszy się bowiem woda mineralna z Ciechocinka w mieście, jak wśród żniwiarzy.

Kiedy przed ośmioma laty wprowadzano "Kujawiankę" na rynek, handlowcy grymasili, że słonawa woda nie przyjmie się wśród odbiorców. Dziś jednak, kiedy lekarskie autorytety wskazują na wszechstronne walory "Krystynki" czy "Kujawianki" grymasy zamieniły się w... okrzyki zachwytu.

Samochody PPUC wożą tysiące butelek do Warszawy, Łodzi, Poznania, Szczecina. Gdańska, Olsztyna i Bydgoszczy. W naszym województwie "Kujawianka" kierowana jest nie tylko do handlu i gastronomii, ale również do czołowych zakładów produkcyjnych, jak np. włocławskie "Azoty" czy janikowska "Soda".

Można zatem

ZAROBIC NA TEJ WODZIE

sporo grosza. Dostrzegli tę szansę w PPUC, któremu podlega rozlewnia. Zakład oddalony od centrum uzdrowiskowego i, w związku z tym, nie zagrażający walorom leczniczym Ciechocinka, został ostatnimi laty poważnie rozbudowany. Uruchomienie nowej hali produkcyjnej wzniesionej kosztem 24 mln. złotych nastąpiło w ubiegłym roku.

Już w lutym br., na pół roku przed planowanym terminem osiągnięto w rozlewni pełną zdolność produkcyjną wynoszącą 36 tysięcy butelek. W tym roku zaplanowano rozprowadzenie 54 milionów "Krystynki" i "Kujawianki". Wiadomo już jednak, że i ta imponująca przecież liczba ze względu na zapotrzebowanie załóg przemysłu ciężkiego i rolnictwa zostanie zwiększona o dodatkową produkcję 1 mln. butelek ożywczego płynu.

Wiele faktów wskazuje na to, że cel ten zostanie osiągnięty mimo przeszkód pojawiających się wciąż przed załogą. Najpoważniejsze są wśród nich kłopoty z dostawami dwutlenku węgla oraz butelek. Także handel nie dba o sprawną rotację opakowań. Zbyt szczupłe są też jak na wzrastające potrzeby produkcji pomieszczenia magazynowe i składowiska. Problemów innego rodzaju dostarcza transport. Trzeba bowiem wiedzieć, że ponad połowę produkcji rozlewni rozwozi się własnym transportem. Gospodarni ciechociniacy wyliczyli, że jeden samochód zdoła pomieścić tyle ile wagon kolejowy. Szalę na korzyść samochodu przeważa to, że ten rodzaj transportu powoduje mniejsze straty i zapewnia lepszy obrót opakowaniami.

Wypadałoby zatem na zakończenie zapytać, jeśli

PÓŁ POLSKI PIJE "KUJAWIANKĘ"

to jakie perspektywy ma zakład? Okazuje się, że gotowe są już ustalenia dotyczące dalszej rozbudowy rozlewni. Wytwórnia, która już teraz jakby wchłonęła sąsiednią 150-letnią warzelnię soli — swojego praszczura — zwiększy moc produkcyjną do 100 milionów butelek rocznie. Dotychczasowe urządzenia pozwalające napełniać dziennie ćwierć miliona butelek zostaną zastąpione agregatami o jeszcze większej wydajności. Będą to NRD-owskie linie rozlewnicze zdolne napełniać od 10 do 12 tysięcy sztuk butelek na godzinę. W ślad za tym pójdzie budowa tak potrzebnych urządzeń jak magazyny przystosowane do paletyzacji i nowoczesne środki transportowe, odpowiadające kontenerowym wymogom w tej dziedzinie.

Spadkobierca pięknych tradycji sławnej warzelni soli ma zatem interesującą przyszłość. Warto o tym pamiętać racząc się zdrowotną, choć nieco słoną "Kujawianką" czy "Krystynką".

Wizyta Księcia

W Polsce przebywał z 5-dniową wizytą na zaproszenie Rady Państwa — książę Bernard, małżonek królowej Holandii Juliany. Oprócz Warszawy gość przebywał w Krakowie, odwiedził województwo zielonogórskie oraz Białowieski Park Narodowy. Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął w Belwederze Jego Królewską Wysokość księcia Holandii Bernarda.

WOODRUFF, WIS.—Kierowca autobusu szkolnego, Richard Schliem, dopomógł w dokonaniu skutecznej obławy na bandytę, który dokonał zuchwałego napadu na Woodruff State Bank, dzięki szczegółowemu opisowi przestępcy, jaki złożył w biurze szeryfa. (UPI)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA DO PRACY W DUŻYM SKLEPIE Z DROBIEM KONIECZNE TROCHĘ ANGIELSKIEGO

588-4450

• ALERT MATURE JANITOR
• 1 OR 2 BUILDINGS

Far Northwest side Residential area. Excellent salary — Plus large comfortable 2 bedroom apartment.

"Must speak some English'

CALL: BILL BASKIN 478-1515

POTRZEBNY TECHNIK TELEWIZYJNY

Doświadczony na stałe lub dorywczo Dobre wynagrodzenie oraz przyszłość.

VILLAGE TELEVISION
1215 N. La Salle ul.
664-5550

• SPRINGMAKERS

4 Slide—Tool and Die Maker

• Steady Work

WIREFORMERS, INC.
486-6067

FULL TIME

EXPERIENCED MECHANIC

Must be over 25 years and have own tools. Fringe benefits and uniforms.

739-6614

FULL TIME POSITION AVAILABLE

FOR PERSON SKILLED IN GENERAL MAINTENANCE AND PAINTING

Starting Salary $4 per hour.

Apply in person.

THE BEVERLY MANOR CONVALESCENT CENTER
7750 S. Shore Dr.

POTRZEBA starszego mężczyznę do sprzątania koło domu. 1909 W. Division.

★ Praca

POTRZEBNE MAŁŻEŃSTWO

Do czyszczenia biur i toalet. Od 2 po poł. do 10 wieczór. Mężczyzna musi mieć licencję samochodową. Wszystkie firmowe świadczenia. Na północnej stronie miasta.

549-7014

JANITORIAL HELP WANTED

MALE and FEMALE

Openings for light and heavy office cleaning work.

GOOD PAY.

MUST SPEAK ENGLISH.

Paid vacations, hospitalization. Apply between 1-4 P.M.

MAINTENANCE SERVICES CO.
130 N. Franklin St.
Chicago, Ill. 60606
Tel. 236-4343

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE

1 girl office—light bookkeeping. Will consider part time. 9 A.M. to 1 P.M.. $3.50 per hour.

TINCU FORGING DIE CO.
4455 W. RICE ST.
772-1234

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Jeżeli jesteście doświadczoną szwaczką i szukacie stałej pracy oraz dobrego wynagrodzenia — spróbujcie u nas!

Będziecie szyły na maszynie o pojedyńczej igle, i wykonywały przyjemną pracę. Płatne święta i wakacje, oraz publiczna komunikacja pod drzwi.

MURPHY CO.
6 East Lake St. Pokój 401
332-2575

★ Poszukuje Pracy

PODEJMĘ się opieki nad starszą osobą, lub dziećmi. Dzwonić 725-3987 od 4-ej.

JOIN + AND SERVE

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.—Posiadamy Workman's Compansation. Gen. Liabilties Insurance.

General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI do domu na północnym przedmieściu. Osobny pokój, łazienka i telefon. Dobra pensja. Musi znać angielski. Dzwonić 227-6000 po 10 rano.

CLEANING woman. 2 days a week. Two adults. No children. — Lincolnwood. — Call after 5 — 673-1897.

★ Domy

WŁAŚCICIEL SPRZEDAJE W SCHILLER PARKU

Piękny dom jednorodzinny murowany. Pełny wykończony basement. Gazem ogrzewany. Centralne ochładzanie. Garaż na 2 auta.

Tel. EV 4-8775
albo po godz. 9:00 wiecz.
678-4738

WSPANIAŁA INWESTYCJA

W Jefferson Park (4900 na północ-5100 na zachód). Roczny czysty dochód $5,200. Każdy lokator sam sobie ogrzewa. Bardzo czysty i odnowiony. Na szybką sprzedaż tylko $43,500.

HUMBOLDT REALTY
4746 Milwaukee 545-1288

8 Mieszkaniowy Budynek

Dobry stan

6-4ek i 2-5ki, 2-gie piętro. Doskonała lokacja i komunikacja. Gazem ogrzewanie. Bez brokerów.

DE 2-1443

OKAZJA W JEFFERSON PARK

2x4, 1x3 w okolicy Milwaukee i Lawrence Ave. (4900 na północ, 5100 na zachód). Duży dochód, 3 osobne systemy ogrzewania. Garaż na 2 auta. Niski, niski podatek. Cały dom odnowiony.

Tylko $43,500

HUMBOLDT REALTY
4746 Milwaukee 545-1288

★ Do Wynajęcia

6 POKOI na 2-im piętrze, nieogrzewane z ½ garażem, Wrightwood blisko Pulaski, po 6-ej 486-3422.

4 POKOJE słoneczne do wynajęcia. 342-8399.

5 POKOI ogrzewanych. Dla dorosłych, w Cragin. 889-7297.

4 POKOJE na 2-im, dla dorosłych, EV 4-8252.

MIESZKANIE 4-o pokojowe z piecem do ogrzewania. 247-5475, wieczorem.

4 POKOJE umeblowane, najchętniej małżeństwu, 2233 W. Armitage Ave.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
Gwarancja
Tel. 235-0420

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca

MEN—WOMEN: 18-35

Learn a construction trade skill: part time work.

Minimum $3.00 per hour
Call today 463-5820 (Milwaukee)
(414) 632-1697 (Racine)
961st Engineer
Battalion (Construction)

★ INTERESY

By OWNER — MOTEL

Price drastically reduced for quick sale. 14 units in excellent location; 3 bedroom home; steady year round clientele. Must arrange own financing. Can be seen by appointment, call

(414) 461-8050

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Władze Stanowe Domagają Się Wyznaczenia Kierowników Szkół

System Chic. szkolnictwa publicznego może utracić pewną część z pomocy stanowej za nie wyznaczenie odpowiednich kierowników szkół na wakujące stanowiska. Przedstawiciele szkolnictwa ogłosili w zeszłym tygodniu, iż 43 szkoły jest obecnie bez obsadzenia funkcji kierownika szkoły.

Większość z tych, co pełnią zastępczo tę funkcję nie posiada oficjalnego zaświadczenia do pełnienia funkcji kierowników, jak podają źródła informacji od władz szkolnictwa.

Stanowi przedstawiciele szkolnictwa ostrzegli chic. władze szkolne na szereg miesięcy już temu, iż szkoły muszą według prawa być prowadzone przez osobę posiadającą uprawnienia i zaświadczenia do tego rodzaju funkcji.

Chic. władze szkolnictwa jednakże wciąż nie podejmują żadnych kroków dla polepszenia tej sytuacji, oświadczył Samuel L. Dolnick, który jest przewodniczącym Chic. stowarzyszenia kierowników szkół.

Stan utrzymuje, iż osoby mające zaświadczenia powinny być umieszczone na wakansach na pewien okres czasu, dopóki nie nastąpi stałe mianowanie tych kierowników szkół. Tego zdania jest doradca prawny przy stan. superintendencie szkół, Leo J. Athas. Athas oświadczył, iż napisał list żądający dostosowania się władz szkolnych do wymagań prawa, jednakże listy poprzednie w tej sprawie pozostały bez żadnej odpowiedzi.

Wydaje się, iż ostrzeżenie przed utratą części pomocy ze stanu, może poskutkuje, mówił Athas.

Manford Byrd, zastępca superintendenta szkół spotkał się na początku bież. roku ze stanowymi przedstawicielami szkolnictwa i wówczas miał przyznać, iż istnieją w pewnych wypadkach niewłaściwe wyznaczenia. Problem ten wysunięty został przed władze stanowe przez Stow. kierowników, po próbach skłonienia rady szkolnej do mianowania tymczasowych kierowników posiadających zaświadczenia. Niektóre szkoły są bez właściwych kierowników szkół od przeszło dwóch i pół lat.

Personel dla szkół musi przejść przez pisemny i ustny egzamin, zanim otrzyma pisemne zaświadczenie na pełnienie funkcji kierownika szkoły publicznej w Chicago, powiedział Dolnick. Osoby, które zdadzą pomyślnie taki egzamin umieszczone zostają na wykazie uprawnionych do stanowiska kierownika szkoły. Procedury związane z wyborem kierownika szkoły z tego wykazu, były przedmiotem roztrząsań w sądzie okręgowym pow. Cook.

Plan Wykorzystania Instytutu Przeciwgruźliczego

Komisja dzielnicy North River wysunęła w poniedziałek plan na wykorzystanie obecnego i starego gmachu Instytutu Przeciwgruźliczego przy Pulaski rd. i Bryn Mawr do innych celów. Plan ten przewiduje wykorzystanie tej całej posiadłości na ośrodek leczniczy i do walki ze starzeniem się.

Posiadłość Instytutu Przeciwgruźliczego wynosi 155 akrów powierzchni. Nowy plan dotyczący przeznaczenia tej posiadłości oparty został na opinii większości zamieszkałej w tym rejonie ludności, w liczbie około 13,000 mieszkańców, jak oświadczył Solomon Gutstein, dyrektor tejże komisji.

Przyszłość całej tej posiadłości będzie dziś, we wtorek, tematem przesłuchów publicznych, które zostaną przeprowadzone o godzinie 7:30 wieczorem w gmachu North Park College, znajdującym się przy skrzyżowaniu Foster ave. i Kedzie ave.

Gutstein zaznaczył, iż posiadłość, a przede wszystkim zabudowania będą wymagać małych przeróbek, a właściwie byłyby one gotowe do ewentualnej zmiany przeznaczenia. Koszty te obliczane są na sumę od $3 milionów do $6 milionów.

Wspomniany plan, wysuwany przez okoliczną ludność zawiera następujące przeznaczenia dla posiadłości obejmującej rozległe zalesione tereny oraz gmach sanatorium na 1,600 łóżek.

Jedną z alternatyw jest stworzenie wielo-kierunkowego ośrodka lekarskiego rehabilitacyjnego i na leczenie chorób związanych ze starzeniem się, nadto na leczenie narkomanów, w końcu na leczenie chorób dróg oddechowych.

Plan przewiduje wykorzystanie rozległego ogrodu na rejon rozrywkowy dla ludności, na różne pikniki, nadto na rejon dla rowerzystów przez rozbudowę sieci specjalnych dróżek. Pewne partie ogrodu zaopatrzone byłyby w ekwipunek do gier sportowych i do zabaw dla dzieci i młodzieży.

Plan posiada w dalszej alternatywie budowę kompleksów domów dwu i trzy-piętrowych dla osób w podeszłym wieku, nadto wykorzystanie do tego celu obecnie istniejących pomieszczeń w sanatorium.

Sprawy te omawiane będą na przesłuchach publicznych. Swego czasu były plany na wykorzystanie obszaru na budowę centrum sklepów łańcuchowych, ale obecnie planu tego się nie wysuwa.

CLEVELAND. — Prezydent Gerald R. Ford wziął udział w bankiecie na fundusz Partii Republikańskiej w Cleveland. Na zdjęciu z lewej: — przewodniczący komitetu Gilbert Humphrey — z prawej; senator Robert Taft Jr. z Ohio. (UPI)

Przywódca Bandy Złodziejskiej Obrabował 6 Sklepów i Aptekę

John Myles, notoryczny bandyta, przywódca bandy zajmującej się włamaniami i napadami rabunkowymi, został ub. piątek zwolniony z więzienia. Obecnie policja ponownie go poszukuje, gdyż jest oskarżony o zbrojny napad rabunkowy. Myles będzie odpowiadał za 10 napadów.

W niedzielę, w dwa dni po zwolnieniu, wydano nakaz aresztowania 29-letniego Mylesa, zam. 7000 S. Cregier ul. oskarżając go o rabunek, w dniu 14 października, sklepu Walgreen Drug Store, 7501 S. State ul. Kasjerka sklepu rozpoznała Mylesa ze zdjęć, które jej pokazał sierżant Robert Schultz, z wydz. policji w okręgu Burnside.

Policja nie mogła znaleźć Mylesa w niedzielę. Znajomi i krewni bandyty powiedzieli, że nie widziano go od piątku, 25 października, gdy został zwolniony z więzienia pow. Cook, oskarżony o rabunek apteki Newman Drugs, 401 E. 103 ul. Podczas rabunku postrzelono farmaceutę, Davida Kelluma, lat 44, z Dolton.

Kellum, ciężko ranny, przebywa w wydz. pogotowia w szpitalu Roseland Community. Żona Kelluma ostro skrytykowała decyzję sędziego, który po wyznaczeniu kaucji $25,000 zwolnił Mylesa, gdy ten wpłacił, według przepisów, 10 procent należności.

"Gdy ktoś jest oskarżony po raz pierwszy powiedziała p. Kellum, można go zwolnić za kaucją, ale nie w wypadku notorycznego bandyty, który popełnił 9 przestępstw".

Sierżant Schultz powiedział, że obecnie prokuratura zażąda wyznaczenia kaucji w wysokości $200,000.

Według rekordów policyjnych Myles został uznany winnym obrabowania 6-ciu sklepów łańcuchowych i oskarżony o trzy inne rabunki. Jest on przywódcą bandy Royal Family.

Firma Podwyższa Ceny Papierosów

Firma produkująca wyroby tytoniowe, R. J. Reynolds Industries Inc., ogłosiła iż podwyższa hurtowe ceny na papierosy o 50 centów na 1,000 sztuk, co równa się podwyżce ceny za karton o 10 centów, lub po 1 cencie na paczce.

Firma ta produkuje papierosy Winston, Salem, Camel, Dodal i Vantage.

Lorillard Division zaś podwyższa ceny papierosów o 70 centów od 1,000 sztuk, począwszy od dnia 4 listopada. Inni producenci papierosów nie ogłosili jeszcze swych komentarzy.

Gwałciciel z Zasadami...

John Moran, lat 32, zam. przy 2021 N. Clifton, z zawodu sprzedawca artykułów elektronicznych ma na swoim przestępczym koncie niebywałe osiągnięcie. W ciągu niespełna czterech lat, począwszy od roku 1971 — dokonał on 13 gwałtów na kobietach, stosując w nich specyficzną, nienotowaną dotąd w kartotekach kryminalnych tego rodzaju przestępstw — scenarię.

Terroryzując swoje ofiary, Moran zmuszał je do dokonywania na jego oczach striptease, następnie polecał im ubierać się w przygotowane przez niego odzienie: m. in. w buciki na bardzo wysokich obcasach. Dopiero wówczas dokonywał na nich zasadniczego gwałtu.

Metoda zwabiania do siebie kobiet, była całkiem prosta. Moran wynajął na północnej stronie miasta apartament, który sam z kolei ogłaszał jako do wynajęcia. Jeżeli wśród chętnych, którzy przychodzili oglądać mieszkanie znalazła się akuratnie kobieta w "jego typie," umawiał się z nią na konkretny dzień i godzinę w celu sfinalizowania ewentualnej transakcji wynajmu.

Kiedy wybrana ofiara przychodziła w oznaczonym terminie, Moran szykował jej "niespodziankę" w postaci gwałtu w podanej jak wyżej scenerii.

Te swoje zwyrodnialcze upodobania, Moran kontynuował bezkarnie od czterech prawie lat, dokonując je stale w tej samej dzielnicy i tylko zmieniając odpowiednie apartamenty.

Wpadł przez uczucie, które w nim się narodziło. Jednej ze swoich ofiar nie mógł zapomnieć.

Zwabił ją do swego mieszkania i dokonał na niej gwałtu 7 września 1973 roku i od tej pory utkwiła mu bez reszty w pamięci.

"Nie mogłem się pozbyć uczucia do niej — mówi biegłym psychiatrom — śniłem o niej nocami, aż w końcu zdecydowałem się nakłonić ją do odwiedzenia mnie. . . ."

Po długich poszukiwaniach, Moran znalazł w książce telefonicznej jej numer telefonu i odtąd nie dawał jej spokoju wydzwaniając do niej stale i namawiając do dobrowolnego odwiedzenia go.

Podczas jednej z takich rozmów został aresztowany. Ofiara gwałtu powiadomiła o telefonach policję. Ta podłączyła podsłuch i ujęcie natręta nie nastręczało już kłopotu.

W toku przeprowadzonych konfrontacji, pięć z trzynastu ofiar zwyrodnialca, rozpoznało w nim gwałciciela.

Policja poszukuje dalszych ośmiu jego ofiar.

Strajk 2,900 Pracowników General Telephone Co.

Pracownicy Nie Należący Do Unii Nie Biorą Udziału w Strajku

Pomimo strajku 2,900 pracowników General Telephone Co. of Illinois, obsługa była w poniedziałek regularna, prawie bez uszczerbku dla abonentów.

Strajkujący, członkowie dwóch lokali unii International Brotherhood of Electrical Workers rozpoczęli strajk w niedzielę o północy, po wygaśnięciu terminu kontraktu. Personel administracyjny i pracownicy którzy nie należą do unii nie wzięli udziału w strajku, obsługując 325 ośrodków poza Chicago.

Nie mamy żadnych większych problemów, powiedział C. Sumpter Logan, wiceprezes kompanii. Naszą największą troską jest utrzymanie regularnej obsługi konsumentów, zależnych od General Telephone Co.

Negocjacje utknęły na martwym punkcie i Logan mówi że chwilowo nie przewiduje się żadnych rozmów z przedstawicielami unii. Jeden kontrakt obejmuje 900 pracowników, drugi 1000 operatorów i urzędników biurowych.

Negocjacje w czwartek z przedstawicielami IBEW zakończyły się odmową podpisania kontraktu, oferowanego przez kompanie. Logan odmówił podania szczegółów negocjacji i ujawnienia propozycji pracodawców. Powiedział natomiast, że oferowana podwyżka, obejmująca pracowników i operatorów oraz dostawców wynosi 12.7 procent ponad otrzymywane dotychczas pensje.

Według wygasłego kontraktu, początkujący pracownik otrzymywał $3.21 na godzinę, najwyższa zaś stawka wynosiła $4.83. Operatorzy początkujący otrzymywali $3.25 na godzinę, a wykwalifikowani $4.95.

General Telephone jest czynny w 33 stanach i obsługuje 40 procent abonentów w Illinois od Belvedere do Carbondale. Strajk w Illinois nie dotyczy pracowników kompanii w innych stanach.

BELFAST. — Kolejną ofiarą napiętej sytuacji w Belfaście stał się sam podkładacz bomb, kiedy jedna z nich eksplodowała w czasie przenoszenia do miejsca planowanego zamachu. (UPI)

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

2 Zabitych Na Przejazdach Kolejowych

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w poniedziałek, 28 bm. na przejeździe kolejowym przy Grand Ave. w Western Spring, gdzie pasażer jednego z pociągów, James Ricker, lat 32, zam. przy 4077 Central Avenue został śmiertelnie potrącony przez inny pociąg nadjeżdżający z naprzeciwka — kiedy usiłował przebiec przez tory. Wypadek miał miejsce o godzinie 7:25 rano.

W drugim tragicznym wypadku tego dnia, również na przejeździe kolejowym w okolicy Touhy i Lehigh, który wydarzył się tuż przed godziną 8-mą rano, przechodzący przez tory po wyjściu z pociągu pasażer — 62-letni Daniel Mulcahy, zam. przy 3201 W. Addison — został nieszczęśliwie potrącony przez nadjeżdżający inny pociąg, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu.

Na obu przejazdach w ciągu godzin rannych panuje wielki ruch pieszych. W ciągu 33 minut po godzinie 9-ej, około 7,000 pasażerów przechodzi przez tory na przejeździe w Niles. Należy w tym wypadku zachować najdalej idącą ostrożność i nie spieszyć się . . .

Tragiczny Wypadek Na Autostradzie

W katastrofie samochodowej na autostradzie Eisenhower, w pobliżu Kilbourn zabity został kierowca, 25-cio letni Isaac Jones, lat 25. Trzej pasażerowie doznali obrażenia. Jones jechał z niedozwoloną szybkością, stracił kontrolę nad kierownicą i auto przewróciło się trzykrotnie zanim uderzyło w słup.

$3,000 Strat Wyrządził Pożar Składu Mebli John M. Smyth

Pożar w sklepie z meblami znanej firmy John M. Smyth, 12 N. Michigan wybuchł w poniedziałek nad ranem i według przypuszczeń władz był spowodowany przez wandali. Gęsty dym przeniknął przez wszystkie 8 pięter budynku, uszkadzając część mebli. Ogółem szkody obliczane są na $3,000. 35 strażaków, pod kierownictwem Waltera Petersona, szefa 1-ej Dywizji Straży wzięło udział w gaszeniu. Pożar został ugaszony w 50 minut po tym, gdy zarządzający, Joseph Stacey zauważył dym i wezwał straż pożarną.

Stacey mówi, że wraz z trzema innymi pracownikami był na trzecim piętrze w centrali komputerów, gdy poczuł zapach dymu. Zszedł na dół, do wyładowni, która mieści się w tyle sklepu. Dym był tak gęsty, że Stacey nie mógł znaleźć drogi do gaśnicy, więc zatelefonował do straży pożarnej.

Peterson powiedział, że przyczyna pożaru nie jest ustalona, ale dodał, że ktoś mógł rzucić zapaloną torbę czy inny przedmiot do otworu pod ładownią. Ogień prawdopodobnie tlił się przed jakiś czas, a później zapaliły się deski.

Pracownik sąsiedniego budynku, 17 N. Wabash zeznał, że przed tygodniem zauważył palące się odpadki za swoim budynkiem, ale zdołał ugasić ogień, zanim wyrządzone zostały szkody. Peterson polecił przeprowadzić dochodzenie.

Wprawdzie straty obliczono prowizorycznie na $3,000, ale pracownicy J. Smyth dopiero w poniedziałek rozpoczęli sprawdzanie wszystkich mebli. Stacey mówi, że w tej chwili nie można dokładnie stwierdzić, jakie straty poniosła firma.

Ald. Despres Nie Będzie Kandydował

Alderman Leon M. Despres (5-ta warda), przedstawiciel małej grupy liberałów w Radzie Miejskiej, oświadczył w poniedziałek, że nie będzie ponownie ubiegał się o wybór. 66-letni Despres powiedział, że w kwietniu przyszłego roku minie 20 lat od czasu gdy pełni urząd w Radzie Miejskiej i wydaje mu się, że czas najwyższy ustąpić miejsca młodszym.

Mayor Daley, przeciw któremu Despres niejednokrotnie występował, po usłyszeniu decyzji aldermana powiedział, że życzy mu jaknajlepiej.

Obrabowali Bank

Dwóch uzbrojonych mężczyzn dokonało w poniedziałek, 28 b.m. zuchwałego napadu na bank Hemlock Federal Savings and Loan Assn., przy 5700 W. 159-ta ulica w Oak Forest, zabierając z kasy gotówkę i czeki.

Jak wynika z relacji policji i zeznań świadków, uzbrojeni w broń palną mężczyźni polecili dwom kasjerkom wydanie całej zawartości kasy. Kiedy jedna z kasjerek ociągała się z wykonaniem polecenia, została brutalnie uderzona w twarz. Po zebraniu łupu bandyci odjechali samochodem w nieznanym kierunku.

Porzucony samochód, znaleziono kilka bloków dalej. Agenci Biura Szeryfa i F.B.I. prowadzą intensywne poszukiwania za sprawcami tego napadu.

Znaleziono Spis Handlarzy Narkotyków

W najeździe, dokonanym przez policję na kwaterę osobnika podejrzanego o handel narkotykami, znaleziono listę zawierającą nazwiska handlarzy i dostawców w U.S. i Meksyku. Według relacji policji mieszkanie Aarona Reyes, lat 66, pnr. 3845 W. 25 ul., było centralą handlu.

Reyesa aresztowano 20 października, gdy znaleziono w jego mieszkaniu 20 funtów heroiny. W poniedziałek policja skonfiskowała $49,905 w gotówce, trzy uncje heroiny i kokainy, dwa pistolety i amunicję. Za zwolnienie Reyesa z więzienia wyznaczono kaucję $1 mln.

Pęknięcie Rury w Szkole

Nottingham School w Stickney Tws. została chwilowo zamknięta z powodu pęknięcia rury wodociągowej i zalania podłóg w całym budynku.

Władze Federalne Kończą Spór Instytucji Stanowych

Prok. Scott Otrzyma Część Dotacji Federalnych Na Walkę Ze Skażeniem Wód

Orzeczenie władz federalnych ostatecznie rozstrzygnęło wielomiesięczny spór gubernatora i stanowego prokuratora w Illinois kto ma być odpowiedzialny za egzekwowanie praw przeciwko zanieczyszczaniu zlewisk wodnych. Kontrowersje trwały od kwietnia br. Prokurator William J. Scott uważał, iż jego biuro ma prawnie zakres kompetencji do tej kontroli. Innego zdania był jednak gubernator Walker, który uważał, iż kwestia winna być regulowana drogą procedury legislacyjnej, nad którą on ma kontrolę. W związku z zajmowanym stanowiskiem w tej sprawie, Scott domagał się także przydziału dla jego biura części federalnych dotacji jakie Illinois otrzymuje na oczyszczanie rzek i jezior. Nie tak dawno członkowie Legislatury zatwierdzili nawet wniosek uchwały, która przekazałaby do dyspozycji prokuratora całość dotacji z Washingtonu dla Environmental Protection Agency w Illinois. Zgodnie z oczekiwaniami Walker zawetował wniosek.

Ostatnia decyzja uznaje, iż urząd prokuratora stanowego jest odpowiedzialny za wcielanie w życie praw i kontrolę tego procesu w związku z czym winien on otrzymywać część federalnych dotacji.

"Uwalniając" $1.5 miliona dla Illinois U. S. Environmental Protection Agency stwierdziła, iż aczkolwiek pieniądze dla stanu przekazywane są gubernatorowi, egzekutywa norm dopuszczalnego skażenia należy do prokuratury. Scott otrzyma natychmiast $75,000 z ostatnio przyznanej sumy jako zwrot poprzednio poniesionych kosztów. Subwencja w wysokości półtora miliona dolarów na rok fiskalny 1975 była zamrożona do momentu kiedy nie rozstrzygnięty został spór dwóch gałęzi rządu stanowego, ustawodawczej i wykonawczej.

Wydana decyzja jest pierwsza tego rodzaju w kraju i stwarza precedens dla innych stanów.

CHARLESTON, W. VA. — Oto skutki wybuchu dynamitu podłożonego w szkole podstawowej w Charleston, który spowodował groźny pożar. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. (UPI)